



Nastroje przedwyborcze na przykładzie jednego okręgu wyborczego

## O znieczulicy, politykach i prosiętach

Szum, warkot dziesiątków silników, rozdzierający kwik prosiaka podnoszonego za nogi przed kupującym, w kwiku ginące setki głosów ich wszystkich – rozmawiających, wołających, kwiczących i beczących – przekrzykujący głos agitujących...

To Rudomino. Rynek. Sobota.

Próbując zbadać nastroje przedwyborcze nie przypadkowo znaleźliśmy się w podwileńskim Rudominie. Jest to jedna z miejscowości w Wileńsko-Trockim Okręgu Wyborczym, który wybraliśmy dla penetracji i który jest tym ciekawszy, że kandyduje w nim aż pięciu Polaków: każdy z innej partii. Henryk Jankowski kandyduje z ramienia AWPL, Jan Zacharzewski reprezentuje liberatów (Związek Liberalistów), Aleksander Popławski – Nowy Związek (socjalliberatów). Czesław Mickiewicz stara się o fotel poselski z ramienia koalicji socjaldemokratycznej Brazauskasa, Anicet Brodowski wystąpił w wyborach jako kandydat niezależny.

### A wot „my”...

Owo „my”, jak się okazało, to Litewski Związek Ludowy „O sprawiedliwą Litwę”. Ustawili się z furgonetką z nagłośnieniem za płotem, poza terytorium bazaru.

– Myślicie, kto siedzi w Sejmie? Ano złodzieje! Oni nie troszczą się o was, nie troszczą się o szeregowego robotnika! A wot my...

Głośnik na dachu furgonetki drży od donośnych rosyjskich frazesów raz obiecujących wszystkim dobrobyt i świetlaną przyszłość, a za chwilę grożących rozprawą z wszystkimi złodziejami zasiadającymi w Sejmie. Wszystko to przeplata się z melodiami. Też rosyjskimi.

Mężczyźni rozklejają plakaty: na niektórych ich twarze. Litewski Związek Ludowy „O sprawiedliwą Litwę” numer 14, Albinas Pocevičius. Pytamy go o główne założenia ich partii.

– My przeciwko wstąpieniu do NATO – próbuje prowokować kandydat do Sejmu. – Bo to podatki się zwiększą dwukrotnie...



Również bazyry stały się miejscem agitacji przedwyborczej...

Fot. Marian Paluszkiwicz

– O jaki podatek panu chodzi?  
– Ten, no... nie pamiętam jak się nazywa... to nie WAT, tylko ten, no... – usiłował przypomnieć sobie Pocevičius.

### Chodziło o budżet

Dyskusja się wydłużyła, ale dzięki temu udało się wyjaśnić, że panu Albinasowi chodziło o... budżet. Wyjaśnił on później, że dotychczas państwo przezna-

cza na wojsko ponad 1 proc. budżetu. A po wstąpieniu Litwy do NATO – zgodnie z wymogami – trzeba będzie przeznaczyć już 2 proc., czyli dwa razy więcej.

– Przecież ludzie zupełnie zubożają – martwił się zatroskany rozmówca. Zapytany, w jaki sposób Litwa miałaby się zabezpieczyć przed ewentualnym agresorem, odparł:

(Dokończenie na str. 7)

### W NUMERZE:

#### Wybory

5

Badanie opinii publicznej wskazuje, że tuż przed wyborami zmalały sympatie wyborców do liderów najpopularniejszych partii. Według sondażu, szczególnie obniżyła się popularność lidera koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa i przywódcy Nowego Związku Artūrasa Paulauskasa.

#### Gazeta Harcerska

8

Pozory mylą. Krążą stereotypy, że jakoby w Państwie Harcerskim panuje dyktatura, która utrzymuje dyscyplinę za pomocą srogiej musztry. Panowie i Panie, mówicie pewnie o wojsku, a nie o harcerstwie! Harcerze tańczą i o tym przekonać się było można w ubiegłą niedzielę, kiedy to Pan Zbyszek z Warszawy po raz kolejny przeprowadził kursy tańca integracyjnego.

#### Świat

9

Wczoraj, trzeciego dnia "nieposłuszeństwa obywatelskiego", Serbia stanęła w obliczu rotacyjnych wyłączeń energii elektrycznej i blokad dróg. Wczoraj też odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy pracowników poczty.

#### Drodzy Pedagodzy!

W ten cudowny jesienny dzień, Międzynarodowy Dzień Nauczyciela, życzymy dużo zdrowia, radości, szczęścia, sukcesów na niwie pracy pedagogicznej oraz ogromnych łask Bożych.

Solecznicka rejonowa rada Związków Zawodowych Pracowników Oświaty

Prezes **Zenon Żolnieruk**  
(Zam. 277)

#### Sentencja

Pośród uczuć ludzkich miłość jest tym, które bardziej aniżeli wszystkie inne pozwala się kształtować.

George Sand



### Kolejny akt wandalizmu na Cmentarzu Bernardyńskim



Okaleczony „Anioł śmierci” na Cmentarzu Bernardyńskim

Fot. Marian Paluszkiwicz

## „Anioł śmierci” bez skrzydeł

Od kilku dni jeden z najpiękniejszych pomników Cmentarza Bernardyńskiego – znajdujący się tuż nieopodal bramy cmentarnej – jest mocno okaleczony. Nieznani sprawcy dokonali aktu wandalizmu – spiłowali skrzydła anioła.

Naszą redakcję o tym wypadku zawiadomiła wieloletnia opiekunka tej starej wileńskiej nekropolii pani Jadwiga Pietkiewicz. Grobowiec Stanisława Marenicza i jego żony Adeli Mareniczowej z Horbowski – Zaranków – jakoby się szczytniał jeszcze bardziej, a wysoka postać Anioła zdawałoby się płacze nad swym losem i przyszłością bardzo źle strzeżonego cmentarza. Od razu nasuwa się pytanie: dlaczego nie zaalarmował o tym wypadku stróż i jaka to jest ochro-

na, jeżeli pilowane są skrzydła, a nikt nie widzi? Przecież nie jest to proces minutowy, potrzebny jest odpowiedni sprzęt i czas, by takiego wandalizmu dokonać.

ZSA „Labradoras i Co” – spółka, mająca w swej gestii opiekę także nad tą nekropolią, o tym wypadku już była poinformowana. Dyrektor spółki Jonas Kazlauskas „Kurierowi Wileńskiemu” powiedział: „Wraz ze świtem otrzymaliśmy zawiadomienie, że taki czyn został tu dokonany. Powiadomiliśmy stołecznego komisariat policji Nr. 3, sporządziliśmy odpowiedni akt do Departamentu Ochrony Zabytków Kultury, gdzie specjalnie powołana komisja ustali szkody wyrządzone pomnikowi. Czy Anioł jest cennym pomnikiem rzeźbiarskim – ustalą eks-

perci. Ale jest jasne, że nawet wizu- alnie, to było niepowtarzalne dzie- lo, upiększenie cmentarza”.

– Jest to niepowetowana strata dla cmentarza – powiedziała architekt Cmentarza Rossy Živilė Ma- čionienė.

(Dokończenie na str. 2)



BANK PEKAO SA

Przedstawicielstwo w Wilnie  
Palangos 1/16.2002 Vilnius  
Tel/fax: 61 15 41, 22 38 44



## Kalejdoskop aktualności

### „Mażeikią nafta” znowu obniża cenę

W ciągu ostatniego tygodnia do 3 października „Mażeiki nafta” obniżyła bazową cenę najpopularniejszej benzyny A-95 o 53 Lt za tonę (o 3,79%), bazową cenę oleju napędowego – o 49 Lt za tonę (3,33%).

### Uciekinierzy

Dwaj obywateli rosyjscy narodowości czeczeńskiej poprosili we wtorek o azyl na Litwie.

Obecnie obydwoj zostali umieszczeni w Centrum Rejestracji Obcokrajowców w Podbrodziu. Decyzję w sprawie udzielenia azylu politycznego powinien podjąć Departament Migracji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Jeśli departament odrzuci prośbę obywateli Rosji, zostaną oni wydaleny do kraju, skąd przybyli, w tym przypadku na Białoruś.

### Komisja międzyrządowa

Wczoraj na dwudniowe posiedzenie zebrała się w Wilnie litewsko-białoruska międzyrządowa komisja współpracy handlowo-gospodarczej.

W czasie posiedzenia planuje się omówienie sytuacji istniejącej we wzajemnym handlu, stosowanie tymczasowych środków antidumpingowych wobec wwożonego z Białorusi wapna niegaszonego. Planuje się spotkanie przedsiębiorców Litwy i Białorusi w Mińsku a także wystawę wyrobów białoruskich na Litwie w 2001 r.

### Negocjacje

W Moskwie negocjatorzy Litwy i Rosji będą kontynuowali rozmowy w sprawie warunków wprowadzenia się ambasad obu krajów w Wilnie i Moskwie oraz zwrotu budynków ambasad litewskich w Rzymie i Paryżu.

Rozpoczynające się dziś rozmowy potrwać dwa dni. W końcu czerwca negocjatorzy Litwy i Rosji porozumeli się, żeby do połowy września ostatecznie uzgodnić i przygotować do podpisania porozumienia w sprawie majątku ambasady litewskiej w Moskwie i majątku ambasady rosyjskiej w Wilnie. To porozumienie powinno stworzyć przesłanki do rokowań w sprawie zwrotu Litwie budynków ambasad przedwojennej Litwy w Rzymie i Paryżu, którymi obecnie zarządza Rosja.

### Napad rabunkowy

W nocy z wtorku na środę dwaj zamaskowani napastnicy obrabowali zamkniętą spółkę akcyjną „Kantas” przy stołecznej ulicy Utenos.

Około 20 min. po północy przestępcy pobili 75-letniego stróża Stasysa R. i skrupowali go taśmą samoklejącą, dlatego stróż dopiero nad ranem zdołał uwolnić się i zadzwonić na policję. Jak twierdzi stróż, napastnicy włamali się i okradli 9 gabinetów spółki. To, jakie przedmioty zostały skradzione, wyjaśniają funkcjonariusze policji.

### Najnowsza informacja o postępie kraju

Wczoraj delegacja pod przewodnictwem głównego negocjatora w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej, wiceministra spraw zagranicznych Vygaudasa Ušackasa, przedstawiła w Brukseli najnowszą informację o postępie Litwy w ostatnim okresie, w dążeniu do członkostwa w UE.

Jak wiadomo, Litwa i UE wstępnie zakończyły już negocjacje w sprawie pięciu rozdziałów prawnych UE, na temat jeszcze trzech rozdziałów rozmowy są kontynuowane. W październiku Litwa przedstawi Unii Europejskiej swe stanowiska jeszcze w sprawie ośmiu rozdziałów negocjacji. Ogółem w sprawie członkostwa prowadzone są rozmowy według 29 podstawowych i dwóch dodatkowych rozdziałów.

### Wiec przekształcił się w agitację wyborczą

Przeprowadzony wczoraj na Placu Savivaldybės w Wilnie wiec solidarności Litewskiego Związku Robotników Federacji Pracowników Transportu Samochodowego przekształcił się w agitację wyborczą.

Na wiecu solidarności zgromadziło się kilkudziesięciu pracowników transportu samochodowego z rejonów szawelskiego, rakiskiego, rosieńskiego i trockiego.

Uczestnicy akcji ostro krytykowali istniejące władze, przedstawiali swe żądania oraz agitowali, aby głosować za przewodniczącą Związku Robotników Aldonę Balsienę, kierowniczką Federacji Pracowników Transportu Samochodowego Jonasa Petraškę oraz przewodniczącą związku zawodowego robotników Wileńskiego Przedsiębiorstwa Trolejbusowego Danutę Iljinę.

### Premier o antysemityzmie

Wczoraj premier Andrius Kubilius wygłaszając referat na wileńskim forum, poświęconym kwestiom zwrotu dóbr kultury ofiar holokaustu, oświadczył, że na Litwie nie może być miejsca antysemityzmowi.

– Powinniśmy raz na zawsze uświadomić sobie, że eksterminacja Żydów jest też eksterminacją nas, obrażanie Żydów – to również obrażanie nas, likwidacja kultury żydowskiej – to zamach na naszą... Nie mamy prawa mówić, że sprawy Żydów nas nie dotyczą. Dotyczy nas jakkolwiek wypad antysemicki – premier cytował słowa litewskiego literata Tomasa Venclovy.

Jak powiedział premier, społeczeństwo Litwy coraz bardziej uświadamia sobie, że tragedia Żydów litewskich jest przede wszystkim tragedią całej Litwy. (ELTA, BNS)

Kolejny akt wandalizmu na Cmentarzu Bernardyńskim

## „Anioł śmierci” bez skrzydeł

(Dokończenie ze str. 1)

Rzeźba ta – czyli „Anioł śmierci” – autorstwa Leopolda Wasilkowskiego, była bardzo piękna, prawdziwe dzieło sztuki. Drugą pracą tego twórcy mamy na Rossie i strzeżemy ją jak oczka w głowie. Musimy mieć się na baczności, gdyż nasze stare nekropolie wileńskie nie są należycie zabezpieczone. A jeżeli chodzi o Cmentarz Bernardyński, to nie jest on wcale chroniony. Owszem, teoretycznie etat stróża niby istnieje, ale przecież nie ma nawet dla niego odpowiedniego pomieszczenia. Sprywatyzowano gmachy, wybudowano nowe w pobliżu cmentarza, a o ochronę tego zabytku ani miasto, ani państwo nie zająłoby się. Toteż jest to raj dla złodziei, którzy chodzą sobie spokojnie, wypatrują, naddrapują pomniki, żeby potem w nocy „zabrać się do pracy”.

Najprawdopodobniej przyczyną ściegania skrzydeł była zwykła chęć zarobienia kilku bądź kilkunastu litów. Chodziło o metal, bo skrzydła były wykonane właśnie z niego. Z jakiego metalu były wykonane skrzydła na to pytanie nie udało się uzyskać konkretnej odpowiedzi, ponieważ jedni twierdzili, że z aluminium, inni, że ze stopu kilku metali, w tej liczbie srebra. Departament ocenił straty. Żyć trzeba nadzieję, że złodzieje zostaną wykryci, gdyż w kilku podob-



Chodziło o metal, bo skrzydła były wykonane właśnie z niego. Fot. Marian Paluszkiwicz

nych przypadkach, zbeszczeszczania pomników na Rossie, sprawcy zostali ujęci. W każdym bądź razie straty muszą być wyrównane – albo staraniem miasta, albo państwa, bo to rzecz nie do przyjęcia, że demolowane są pomniki – dzieła sztuki.

Przypadkowo napotkany robotnik na Cmentarzu Bernardyńskim (który prywatnie ustawia ogrodzenia) powiedział: „Byłby to cud, żeby tu nie kradziono. Pracuję kilka tygodni na tym cmentarzu i widzę

jak tu kręcą się stale jacyś osobnicy. Godzinami zatrzymują się przy pomnikach, ogrodzeniach, jakby byli największymi znawcami historii. Zauważyłem, że nawet w dzień pomnik można wywieźć, a pies nie zaszczeka. Teraz, gdy tak oszpecono ten pomnik, to bez przerwy przychodzą tu ludzie. Była policja. Ale przecież po czasie. Zadać należało wcześniej, a nie bić na alarm, kiedy zostanie popełnione przestępstwo”.

Helena Gładkowska

— Komputery dla szkół

## Dar Polonii amerykańskiej

Wczoraj w szkole sołecznickiej im. Śniadeckiego odbyła się ceremonia przekazania szkołom rejonu komputerów – daru Polonii amerykańskiej. Przywiózł je Franciszek Kosowicz, prezes Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles.

Jest to osiem pełnych zestawów komputerów i wyposażenie do nich. Przyjmując gości dyrektor szkoły Stefan Dudojć powiedział, że takie komputery są dla nich po prostu cudownym darem, gdyż dotychczas nie mieli własnego sprzętu. Korzystając z okazji „Kurier Wileński” poprosił kierownika rejonowego wydziału oświaty Antoniego Jankowskiego, aby szerzej opowiedział o różnych rodzajach pomocy.

– Jest ona niezbędna naszym szkołom – zaznaczył kierownik. – Wszak budżet oświaty jest skrom-

ny, podobnie jak i w całym kraju. Z budżetu otrzymujemy pieniądze na wynagrodzenia, płacenie podatków i ubezpieczenia społeczne pracowników. Na pozostałe wydatki po prostu brakuje pieniędzy. Bez pomocy materialnej z Polski, z innych krajów nasze szkoły cierpiałyby biedę. Dlatego cieszymy się z każdego daru. Ostatnio taka pomoc ciągle nadchodzi. W weekend, na przykład, podejmowaliśmy gości z Tarnowa Podgórnego, którzy jako dar przywieźli autobus, cztery komputery, materiały budowlane, papier do ksero.

Uważam – mówił dalej Janowski, – że jest to pomoc dla całej Litwy. W tym roku „Wspólnota Polska” przydzieliła milion złotych na remonty szkół. Dzięki temu w pięciu szkołach wymieniliśmy dachy oraz w niektórych – podłogi. Na przykład, w szkole turgiel-

skiej wymieniliśmy okna frontowe, dzięki czemu w klasach jest jaśniej. Ostatnio bardzo nam pomogły gminy Tarnów Podgórny, Mosina, województwo poznańskie, oddziały „Wspólnoty Polskiej” w Białymstoku, Toruniu, Łodzi. Otrzymałyśmy tornistry z całkowitym wyposażeniem. Dla biednych rodzin jest to znaczne wsparcie. Przecież ta młodzież wyrośnie i będzie pracowała dla Litwy. W ogóle – mówi kierownik wydziału oświaty, – staraliśmy się, aby młodzież rosła rozwinięta i wykształcona. Duże znaczenie mają tu regularne wyjazdy do Polski. Latem br. do Polski wyjeżdżało prawie tysiąc dzieci z rejonu. Widzą one szerszy świat, lepiej poznają język ojczysty. Nasi nauczyciele doskonalą się w Macierzy, co przyczynia się do poprawy całego procesu oświatowego.

Piotr Ryngiewicz

— Uwaga, sadownicy, ogrodnicy, działkowicze

## Kiermasz jesienny

Już po raz 13 w Wileńskim Domu Nauczyciela w dniach 6-7 października odbędzie tradycyjna impreza „Sodo kraitė”.

Co roku rozpoczyna ona miesiąc sadzenia sadów i zazielenienia miasta. W tym roku symbolikę tę uzupełni ceremonia sadzenia drzewka pamięci na Placu Savivaldybės. 6 października o godz. 12.00 drzewko posadzi mer miasta Rolandas Paksas, wyrażając przez to poparcie władz dla prawie 200 tys. zajmujących się sadownictwem wilan. Zapraszamy mieszkańców miasta. W czasie imprezy „Sodo kra-

ite” (w Wileńskim Domu Nauczyciela) będą różne sadzonki, krzewy i drzewa owocowe, rzadkie rośliny, kwiaty, rośliny dekoracyjne, kwiaty

wieloletnie, towary dla sadowników. Gospodyniom doradzi się, co nowego można przyrządzić z jesiennych plonów. Inf.wł.



Wyrazy szczerego współczucia naszej koleżance redakcyjnej  
**Danucie Danowskiej**  
z powodu zgonu ukochanej Matki  
składa zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego”



Kluczem do wyjścia z upadku socjalnego – rozwój gospodarczy

# Pierwszoplanowe zadania przyszłego rządu



Jeszcze na początku 1999 r. Rada Ekspertów Strategii Ekonomicznej (jestem jej koordynatorem) opracowała zestaw propozycji „O ukształtowaniu sprzyjających warunków do rozwoju przedsiębiorczości”. Niestety, rząd konserwatystów nie zechciał wysłuchać propozycji oponentów politycznych i specjalistów, które zostały w istocie odzwierciedlone obecnie w programie koalicji Algirdasa Brazauskasa. Nowy Sejm powinien dążyć do konsekwentnego realizowania tego, co z uzasadnieniem proponuje szeroki krąg specjalistów.

Moim zdaniem, przede wszystkim należy rozstrzygnąć następujące zastarzałe problemy:

- wysiłki rządu głównie skierować na wszechstronne polepszenie stanu przedsiębiorczości, jej zaktywizowanie i zapewnienie konkurencyjności, a nie na to, aby troszczyć się o wyciśnięcie jak największej podatków z przedsiębiorczości i ludzi;

- w polityce ekonomicznej należy uzgadniać instrumenty fiskalne z produkcyjno-strukturalnymi, realizując konkretne projekty wspierania przedsiębiorczości;

- przygotować i konsekwentnie realizować publicznie rozpatrzoną wspólnie z ekspertami i społecznością biznesową długoterminową strategię gospodarczą (nie jednopartyjną, nie przeznaczoną do pracy wyłącznie „od wyborów do wyborów”);

- środkami ekonomicznymi wspierać tworzenie miejsc pracy jak też działalność przedsiębiorstw w poszczególnych programach socjalnych i pomocy kulturalnej;

- osiągnąć równowagę między odpowiedzialnością przedsiębiorców wobec państwa oraz państwa, instytucji – wobec przedsiębiorców (w dziedzinie płacenia podatków i ich zwrotu, obliczania kar i in.);

- uprościć procedury zakładania, rejestracji, likwidacji, zmiany statusu przedsiębiorstw, wydawania licencji, czynności celnych, zwłaszcza tranzytowych.

## Strategię prywatyzacji należy zwrócić w kierunku interesów Litwy

Niezwykle ważne jest skorygowanie strategii prywatyzacji i aktywna obrona interesów państwa w sprywatyzowanych już przedsiębiorstwach, szczególnie w „Mażeikiu nafta”. W tym przypadku, gdy państwo posiada chociażby 34 % akcji, a tym bardziej, jeśli ma ponad 50 % (do takich właśnie należy SA „Mażeikiu nafta”) jest możliwe i konieczne reprezentowanie interesów państwa, a raczej nie władzy, lecz mieszkańców Litwy. Do tego nieodzowna jest odpowiednia wola polityczna, przejrzystość kompetencji i interesów władzy. Trudniej jest to uczynić w przedsiębiorstwach, gdzie państwo nie posiada nawet małego pakietu akcji (34 %). Ale i tu są zgodne z prawem, nie wykraczające przeciwko socjalnej ekonomice rynkowej sposoby: mianowicie, wywierać wpływ poprzez antymonopolowe mechanizmy regulowania górnej granicy cen i taryf itp. Nie może tak być, że nie mieszczą się w żadnych ramach prawa europejskiego, sześć wyłącznych ustaw przyjętych głosami konserwatystów na korzyść „Williams International” i zawarte na tej podstawie absurdalne umowy górowały nad Konstytucją i jej zasadami, wymagającymi tego, aby majątek państwowy wykorzystywać do ogólnych interesów narodu.

Nasza koalicja opowiada się nie przeciwko prywatyzacji, a za zgodną z prawem i długoterminową prywatyzacją uzasadnioną interesami Litwy. Więc dalsza prywatyzacja przedsiębiorstw kapita-

łu państwowego powinna być łączona z interesami;

- uniknąć negatywnych skutków socjalnych z powodu zmniejszenia się miejsc pracy, wzrostu cen i taryf, ograniczonych możliwości pracy specjalistów litewskich w administrowaniu sprywatyzowanych przedsiębiorstwach itp.,

- zapewnić w sensie finansowym pożyteczny dla Litwy rezultat prywatyzacji: wpływy funduszu prywatyzacji, dochody budżetu i „SoDry”; bezprecedensowy przypadek „Mażeikiu nafta” zmusza do przypomnienia również o warunku pokrywania strat przedsiębiorstw, tj. nie kosztem budżetu Litwy, a samych inwestorów.

W przeciwnym razie zapewne doczekalibyśmy napływu „entuzjastów”, chętnie odstępujących nam pokrywanie strat, w tym również z powodu niefortunnego administrowania przedsiębiorstwami, zarządzane monopolistycznie wpływy pozostawiając tylko na korzyść inwestorów i ich sponsorów (a nie przedsiębiorstwa i nie Litwy).

Zatem przyjęte w czasach konserwatystów decyzje i poniesione już oraz przyszłe jeszcze olbrzymie straty Litwy pokazują nam i nawet światu – jak nie należy postępować.

Rozsądne warunki otwartego konkursu prywatyzacji, pryncypialni negocjatorzy ze strony Litwy, przejrzysty od początku do końca proces prywatyzacji, zasadność zobowiązań obu stron (nie zaś jednostronne i nie uzasadnione ich podjęcie tylko z naszej strony) – są to właśnie owe przesłanki, bez których nie ma i nie może być normalnego przebiegu prywatyzacji i jej konsekwencji.

## Potrzebna jest długoterminowa strategia rozwoju gospodarki

Przyszłe rządy powinny poważnie i profesjonalnie zająć się strategią rozwoju gospodarczego, określić priorytetowe gałęzie gospodarki i sposoby, na których powinny się opierać. W ciągu minionych 10 lat gałęzie gospodarki, z wyjątkiem przemysłu lekkiego, przemysłu leśnego i drzewnego

oraz poszczególnych przedsiębiorstw innych gałęzi, doznały wielkiego upadku nie tylko z przyczyn obiektywnych. Żywotność i możliwości szybkiego wzrostu wykazały te sektory gospodarcze i przedsiębiorstwa, które odpowiadają aktualnym warunkom europejskiego rynku regionalnego i międzynarodowego, w sposób naturalny osiągając na tym rynku niszę. Jest to przede wszystkim infrastruktura związana z położeniem geograficznym i możliwościami tranzytowymi Litwy: transport, handel zagraniczny, usługi telekomunikacyjne, energetyka.

Polityka państwa powinna stworzyć przesłanki do dywersyfikacji (różnorodności) struktury gospodarczej i jednocześnie do rozwoju najżywotniejszych i najbardziej perspektywicznych sektorów, nie tłumiąc żadnych legalnych biznesów: produkcyjnych lub w zakresie usług, tworzących miejsca pracy i źródła utrzymania właścicielom oraz pracownikom, dających dodatkowe dochody do budżetu i funduszy emerytalnych. Rynek sam dokona ich selekcji – który ma pozostać i umocnić się, a który wycofać się z niego. Niestety, nie potrafi on, jak wielu „prorokowało” rozstrzygnąć wszystkich problemów, które rozwiązują same struktury przedsiębiorczości i rozsądna strategia państwa rozwijająca konkurencyjność przedsiębiorstw i ludzi Litwy (naukowców, artystów, managerów, specjalistów) oraz realizujące je programy.

## Przede wszystkim należy usunąć przeszkody dla przedsiębiorczości drobnej i średniej

Niestety, stworzono wiele przeszkód. Do ich usunięcia potrzebne będą konkretne wysiłki w Sejmie, rządzie, jego aparacie i, naturalnie, naciski samych przedsiębiorców oraz społeczeństwa. Przede wszystkim:

- usunąć z głów legalnie pracujących przedsiębiorców groźbę „okrutnych akcji”, aby nabrali oni zaufania do swych możliwości i nie odczuwali ciągłego zagrożenia



nia, że będą w sposób sztuczny zniszczeni; usuwać bariery biurokratyczne;

- zaprzestać zmiany warunków przedsiębiorczości w obowiązujących ustawach, szczególnie w dziedzinie podatkowej; usuwać praktykę kredytowania budżetu kosztem przedsiębiorstw poprzez stosowane wcześniej PVM, płacenie podatków od zysku i in.;

- poprzez aktywną politykę państwa w zakresie finansów, banków i kredytów wpłynąć na stopę procentową kredytów, w kierunku jej zmniejszania poprzez środki odpowiadające obecnej dojrzałości ekonomiki (poprzez stopę procentową rządowych papierów wartościowych, konkursowe warunki kredytowania przez banki i in.), przez to rozstrzygając problemy dostępności kredytów i konkurencyjności przedsiębiorstw;

- środkami aktywizowania przez rząd międzynarodowych więzi ekonomicznych wspierać rozwój rynków produkcji przedsiębiorstw litewskich i in.

Chciałoby się wierzyć, że spora część mieszkańców Litwy, uświadamiając sobie złożoność sytuacji, wybierze ludzi kompetentnych, sprawdzonych w działalności praktycznej, wiarygodnych, którzy, ośmielam się twierdzić, dominują na liście nr 9 koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa.

Z góry dziękuję za zaufanie.

Kazimiera Prunskienė  
przewodnicząca Partii Nowej  
Demokracji  
(Zam 233)

## Do szkoły z TV Polonia

Radio ZNAD WILII i TV Polonia od 08.09 do 07.10.2000 zapraszają dzieci w wieku 7-14 lat do wzięcia udziału w akcji „Do szkoły z TV Polonia”. Aby wziąć udział w akcji należy przesłać rysunek „Cyberszkoły” lub swojej szkoły na adres:

Radio ZNAD WILII, al. Laisvės 60, LT-2056 Vilnius.

Nagroda główna: wyjazd na wycieczkę do Telewizji Polskiej oraz wspólne nagranie w programie „Cyberszkoła”. Program „Cyberszkoła” w TV Polonia, w każdy piątek, godz. 17:15.

Patronat prasowy: KURIER WILEŃSKI  
Informacja: Marek Kowalewski, tel.: 41-50-09

TV POLONIA

## Jan Mincewicz

Szyrwincko-Wileński Okręg Wyborczy nr 55

Szanowni Wyborcy

Apeluję do Was wszystkich, abyście 8 października wszyscy przyszli do urn wyborczych i spełnili swój obywatelski obowiązek głosując na swego kandydata.

Życzę dokonania pomyślnego wyboru!

Jan Mincewicz  
(Zam. 279)

## Klub parapsychologii

„Wszechświat-Człowiek” zaprasza 5 października (czwartek) o godz. 18.00 na spotkanie z uzdrowicielem.

Tematy spotkania: uzdrów siebie samego, pozbadz się strachu.

Czyta Lubow Resnowskaja  
Vilnius, Polocko 16/7a  
Tel. 52-07-68, 8-285-39 204.



Litewska Partia Chłopska

# My, rolnicy, nadchodzimy!

Dziś bardzo trudno prognozować, jaka będzie wiejska polityka przyszłego Sejmu. Na listach partyjnych jest bardzo niewiele mieszkańców wsi, naturalnie, z wyjątkiem listy Partii Chłopskiej. Więc może stać się tak, że problemy wsi znowu będą rozstrzygali medycy, nauczyciele, muzycy, soliści, filozofowie, profesorowie, ale tylko nie mieszkańcy wsi?!

## Mgła, tylko mgła w oczach, na polach, lasach...

Nawet na listy bloku Algirdasa Brazauskasa trafiają tylko poszczególni mieszkańcy wsi, chociaż podczas wyborów 1992 r. Algirdas Brazauskas przyprowadził do Sejmu duży zastęp mieszkańców wsi, którzy istotnie zabrali się do rozwiązywania problemów wsi, tylko nie zdołali ich rozstrzygnąć do końca.

Więc czym ten Sejm będzie się różnił od tamtych, którzy zapędzili wieś w kozi róg i teraz nie wiedzą, co z nią zrobić – wypędzić z Litwy, czy jeszcze nie?!

Zatem wieś ma tylko jeden wybór – Partię Chłopską, która na wybory na Sejm przyprowadza wielki zastęp mieszkańców wsi, potrafiących rozstrzygać jej problemy i bronić przed tymi, którzy uważają, że Litwa jest krajem nie rolników, a urzędników.

Partia Chłopska udowodniła już, że potrafi należycie prowadzić sprawy państwowe: w tych rejonach, gdzie pracowali merowie naszej partii, podczas minionych wyborów samorządowych nawet mieszkańcy miast głosowali na kandydatów Partii Chłopskiej.

Podczas wyborów samorządowych uzyskaliśmy ponad 10 proc. głosów mieszkańców Litwy i przeszło 25 proc. głosów mieszkańców wsi, którzy uczestniczyli w wyborach.

## Chłopi są gospodarzami, żyją ze swej pracy

Mówimy: powinniśmy przyjść do Unii Europejskiej jako państwo, które siebie szanuje, ma własną ekonomikę, własne rolnictwo, własny przemysł, własną naukę, własną kulturę, zdecydowane jest wszystko to utrzymać i pomnażać we współpracy narodów europejskich.

Właśnie za to obecne władze próbują uważać nas za opozycjonistów. Naszej partii jak gdyby nie dostrzega nawet sam prezydent republiki. Nie miał on czasu, aby spotkać się z merami naszej partii, podczas gdy merów innych partii zapraszał na rozmowy.

Może dzieje się tak dlatego, że mamy zastrzeżenie do prowadzonej obecnie polityki zagranicznej, za którą jest odpowiedzialny prezydent kraju, do sprawiedliwości, bowiem otwarcie zwątpiliśmy w tezę, że prezydent Litwy nie ma możliwości wpływu na życie wsi...

A może inne wpływy w Urzędzie Prezydenta partii po prostu zmuszają prezydenta do ignorowania Partii Chłopskiej, jako siły politycznej, która za główny priorytet Litwy uważa rolnictwo, które w programach innych partii zajmuje ostatnie miejsce?!

Ale byliśmy, jesteśmy i będziemy za tym, że w imię Unii Europejskiej nie należy przekształcać gospodarki Litwy w ruiny ekonomiczne.

Będziemy bronić tej naszej zasady.

## Partie szukają błogosławieństwa

Jedne bloki błogosławi i prowadzi prezydent Algirdas Brazauskas, drugie – prezydent Valdas Adamkus, trzecie – przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis.

Partia Chłopska idzie na wybory bez błogosławieństwa wielkich wodzów narodu, gdyż żyjemy i działamy zgodnie z własnym rozumem, przed nikim nie zobowiązując się u progu wyborów – tylko przed litewskim oraczem, który uprawia zboże, i robotnikiem, który własnym potem zarabia na chleb.

Idziemy na wybory bez żadnych zakulisowych porozumień, bez zakulisowych pieniędzy, za które magnaci kupują i partie, i ich kandydatów – kupując politykę i gospodarkę kraju.

Podczas tych wyborów zanikają różnice ideologiczne partii. Nie ma ani lewicy, ani prawicy – są tylko interesy.

To zaś jest połączenie interesów pewnych ugrupowań finansowych.

W walce wyborczej dostrzegamy elementy oszustwa.

W pierwszych piątkach list partyjnych znaleźli się ludzie, którzy dotychczas nie mieli nic wspólnego z działalnością tych partii.

Tacy kandydaci – to przynęta dla wyborców: widzicie, jacy ludzie idą z nami, więc głosujcie!

Pytaniem jest, jak ci kandydaci będą zachowywali się po wyborach, jakie utworzą skojarzenia polityczne, jak będą broniли interesów i problemów wyborców, a raczej, czy potrafią, czy będą chcieli bronić, a jeszcze dokładniej, czy im pozwoli się na obronę, jeśli partia, na której listach jest wpisany taki kandydat, znajdzie się w gronie rządzących?!

Jest jeszcze gorzej, gdy są ludzie, którzy przed wyborami przechodzą z listy jednej partii do innej.

Są to ludzie o wątpliwej moralności, partie natomiast, które przyjmują takich w swe objęcia, jak się wydaje, nie mają własnych ludzi do realizowania swych idei lub najwyżej nie posiadają własnych zasad.

Przelotne ptaki nigdzie nie są szanowane. Niekiedy uważa je za zdrajców.

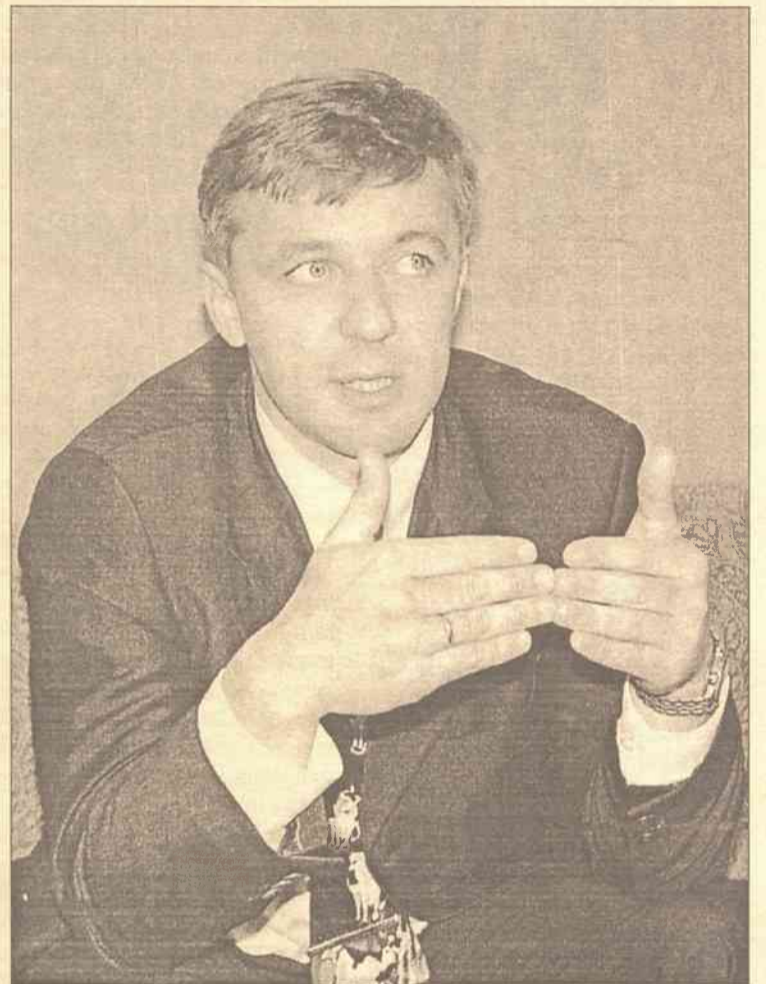
Dobrze, gdy taki balast spada ze statku w czas – będziemy im tylko życzyli powodzenia, dobrego życia i zżycia się z tymi, którzy wszystko kupują, a kupując, naturalnie, mogą również sprzedać...

Jeżeli będziemy mówili bez osłonek, to z listy kandydatów Partii Chłopskiej nie wycofali się ani przedstawiciele Związku Rolników, ani Stowarzyszenia Spółek Rolnych – odeszli tylko przewodniczący Związku Rolników profesor Jonas Čiulevičius i prezydent Stowarzyszenia Spółek Rolnych Jeronimas Kraujelis, którym, mówiąc otwarcie, Artūras Paulauskas zaproponował stanowiska w Sejmie i rządzie.

## Nie rozdzielamy żadnych stanowisk

Jako kandydatów do Sejmu wysuwamy ludzi rzetelnych, tymi lub innymi sposobami powiązanych z Partią Chłopską, pomagających partii, którzy pracują i pracowali na użytek partii – użytek mieszkańców Litwy.

Na naszej liście nie ma przypadkowych lub specjalnie zapro-



– Głosować na listę Partii Chłopskiej – to wcale nie oznacza, żeby głosować na mnie. Jeśli nie podobam się jako polityk – możecie mnie wykreślić. Więc skorzystajcie swobodnie z możliwości rankingu, jaką daje nowa ordynacja wyborcza do Sejmu. Głosujcie na własnych kandydatów, znajdujących się na liście Partii Chłopskiej – mówi lider Partii Chłopskiej  
Fot. Marian Paluszkiwicz

szonych znanych ludzi. Ubolewamy, że przed wyborami do Sejmu nie udało się porozumieć z doktorem Kazysem Bobelisem w sprawie koalicji z jego bliskim nam Związkiem Chrześcijańskich Demokratów. Więc na wybory obie partie pójdą osobno.

Życzymy Związkowi Chrześcijańskich Demokratów powodzenia i wierzymy, że po wyborach obie partie będą pracowały jako jedna frakcja sejmowa.

Obecny system wyborów do Sejmu, gdy nie ma drugiej tury, jest bardzo sprzyjająca dla wsi.

W wiejskich okręgach wyborczych powinien wygrać kandydat popierany przez mieszkańców wsi, bowiem nie będzie możliwości, aby przeciwko takiemu kandydatowi zjednoczyły się partie, broniące interesów urzędników.

Ludzie z naszej listy – to mieszkańcy wsi, których rejon zna i szanuje.

Naturalnie, że wśród partii typu miejskiego budzi to niepokój i rozdrażnienie.

Więc wieś podczas tych wyborów do Sejmu ma na kogo głosować. Jeśli wieś będzie głosowała na kandydatów partii miejskich, to ona nadal nie ujrzy w swych domach posta na Sejm, jak nie widzi teraz i pozostanie sama ze swymi biedami i problemami.

Wiś ma teoretyczną możliwość wprowadzenia do Sejmu około 50 swych ludzi.

Nie wykorzystanie tej możliwości byłoby karygodnym błędem.

## Nasz program minimum i program maksimum

Jeśli do Sejmu wejdzie chociażby 20 kandydatów Partii Chłopskiej, będziemy mogli wywierać wpływ i na kształtowanie budżetu państwa, i w ogóle na określanie polityki wiejskiej chociażby już na 4 lata do przodu.

Jeśli wyborcy wprowadzą do Sejmu mniej przedstawicieli Partii Chłopskiej, znajdziemy się w opozycji i będziemy mogli tylko konstatować problemy wsi, jak dzieje się obecnie, gdy w Sejmie jest tylko dwóch członków Partii Chłopskiej i zapewne 10, którzy w ten lub inny sposób rozumieją sprawy wsi.

W takim przypadku będziemy mogli pracować tylko o tyle, ile nam pozwolą albo w jakim stopniu nasza pomoc będzie potrzebna Sejmowi.

**Ramūnas Karbauskis**  
przewodniczący  
Partii Chłopskiej  
(Zam. 256)

**Partię Chłopską oponenci często oskarżają o populizm, natomiast lider partii Ramūnas Karbauskis mówi, że w założeniach partii i jej programie najmniej jest populizmu.**

– Chcemy tylko, żeby zgodnie z ustawodawstwem około 10 proc. budżetu przeznaczano na potrzeby rolnictwa i w ramach tych 10 proc. będziemy starali się tak zagospodarować te środki, żeby wieś rozwijała się, a nie staczała się w dół – wyjaśnia Karbauskis. – Tylko tyle chcemy. Nie obiecujemy ludziom, że jutro będą żyli jak w raj. W naszej partii są ludzie ciężko pracujący na roli, którzy doskonale zdają sobie sprawę, że na życie rajskie trzeba długo pracować. Dochodzi do paradoksów, że, w odróżnieniu od innych partii, musimy namawiać swoich ludzi, żeby zgodzili się kandydować do Sejmu, bo wszyscy mają pracę, którą szanują – pracę na roli.

Przeznaczenie 10 procent środków budżetowych na rolnictwo nie jest bynajmniej wygórowanym żądaniem rolników. Tym bardziej trudno nazwać te wymagania populistycznymi, czy nierealnymi. Unia Europejska, do której duże aspiracje mają obecne władze, często kosz-

tem interesów rolników, prawie połowę rocznego budżetu przeznaczają na dotacje dla rolników oprócz dotacji, jakie rolnicy otrzymują ze środków budżetowych swoich krajów.

Ramūnas Karbauskis uważa, że nie wystarczy tylko pieniędzy, żeby rolnictwo litewskie odetchnęło i odżyło.

– Wiele zależy od tego, czy uda się nam zatrzymać młodych specjalistów na wsi. Jeżeli nie będziemy mieli jasnej polityki rolnej, dającej jasną perspektywę rozwoju wsi na najbliższe lata, to na pewno będzie nam trudno to zrobić.

Już dziś w rejonach, gdzie Partia Chłopska wygrała wybory samorządowe, przy samorządach utworzyliśmy stanowiska konsultantów ds. rolnictwa, którzy pomagają rolnikom oraz próbują namawiać ich, żeby kooperowali się w większe gospodarstwa, bo takie gospodarstwa mają lepszą perspektywę – mówi przewodniczący Partii Chłopskiej.



Orańsko-Ejszyski jednomandatowy Okręg Wyborczy

## Głosujmy za siebie

W Orańsko-Ejszyskim Jednomandatowym Okręgu Wyborczym o mandat w Sejmie ubiega się jedenastu kandydatów. Jakiego wybierzymy, takiego też będziemy mieli. Najważniejsze, aby był najlepszym. Jest to potrzebne nam wszystkim, zarówno wyborcom, jak i kandydatom. Jest to potrzebne Litwie i każdemu jej obywatelowi, bowiem tylko razem z Litwą mogą lepiej żyć i Dzukijczyk, i Polak.

Polak w Chicago lepiej żyje niż Polak z Ejszyszek tylko dlatego, że ogólna stopa życiowa w USA jest znacznie wyższa niż na Litwie.

Niemożliwe jest pomóc osobno jednej grupie narodowej lub społecznej. Jeśli spróbujemy mały i niewystarczający budżet pociągnąć na Polaków, to za drugi jego brzeg uchwycą się Litwini. Jeśli spróbujemy zwiększyć wynagrodzenia nauczycielom, to głodni zostaną lekarze. Ciągnąc dziurawy budżet w jakąkolwiek stronę, można go nawet rozedrzeć na kawałki, ale jeśli obrus jest za mały, to nie przykryje się nim stołu.

Dlatego cel Akcji Wyborczej Polaków na Litwie z zasady jest niemożliwy do zrealizowania, gdyż zmierzają do reprezentowania w Sejmie interesów jednej grupy narodowej — Polaków litewskich. Gdyby L. Talmont trafił do Sejmu, na co niewątpliwie zasłużył swym autorytetem wśród mieszkańców Ejszyszek, to jego życie poprawiłoby się — zamiast w Ejszyszkach mieszkałby w Wilnie, zamiast uposażenia starosty w wysokości 1000 Lt, otrzymałby apanaże posła na Sejm — 3000 Lt.

Ale nie rozstrzygnęłoby to problemów szeregowych Polaków w Ejszyszkach. Jeden poseł na Sejm — nawet najlepszy, nie jest

żołnierzem w Sejmie. Nawet Rolandas Paksas jako premier nie zdołał sam obronić interesów Litwy, a przez to Polaków ejszyskich, w aferze „Williamsa” przeciwko większości konserwatystów. „Mażeikių nafta” została sprzedana za niską cenę z niewolniczym zobowiązaniem, aby za każdy dzień postoju, którego koszt wynosi blisko milion litów, płacić z budżetu, czyli z naszej wspólnej kieszeni. Wynika więc, że sami siebie bijemy, sami wrzeszczymy i z zubożającego budżetu nie jesteśmy w stanie płacić ani normalnych emerytur, ani subsydiów, ani wynagrodzeń. I L. Talmont nic tu nie poradzi nawet przy najlepszych chęciach.

Wyborcy powinni głosować nie na tych, którzy obiecują, ale na tych, którzy wiedzą i mogą wyjaśnić wyborcom, jak zwiększyć budżet państwa. Gdyby był on dwukrotnie większy, byłoby sprawą bardzo prostą też dwukrotnie zwiększyć wszystkie wypłaty — emerytury, zasiłki oraz subsydia dla rolnictwa. Właśnie tego ludzie zapewne chcą!

Ale jak to uczynić?

Dla osiągnięcia tego celu jest tylko jeden sposób, mianowicie, zliberalizować politykę.

Wszystkie kwitnące kraje swój dobrobyt osiągnęły nie wymyślając nic innego. Pozwalają one swym obywatelom żyć jak oni chcą i czynić, czego chcą, jeśli nie jest to sprzeczne z interesami społeczeństwa. Dlaczego staruszka, która żyje z emerytury, zabrania się sprzedać ziemię obcokrajowcowi, jeśli ma piętnaście zbędnych arów pod lasem, a obcokrajowiec chce tu zbudować dom letniskowy? Komu to zaszkodzi, jeśli za swą ziemię otrzyma ona tysiąc li-

tów, a po zbudowaniu pięknego letniska, Litwa stanie się piękniejsza o jeszcze jeden dom?

Wszak staruszka, gdy otrzyma pieniądze, pójdzie do sklepu i kupi to, czego najbardziej potrzebuje. Od każdego zakupu, gdy wybiła się paragon, do budżetu wpłaca się 18-procentowy PVM. Zarobi sklep, zwiększy się budżet. Zarobi też firma, która obcokrajowcowi zbuduje dom, robotnicy otrzymają wynagrodzenia, kupią chleba i kiełbasy. Budżet jeszcze bardziej się zwiększy, odrodzi się życie na Litwie. Komu od tego będzie gorzej?

Jakiś polityk powie: „Tylko nie wyprzedawajcie Litwy obcokrajowcom!”. A kto sprzedał „Mażeikių nafta”? Staruszka czy politycy, którzy zabronili jej sprzedać kawałek ziemi? Gdzie byli ci politycy, którzy dziś rwą się znowu do Sejmu, gdy Rolandas Paksas samotnie walczył przeciwko aferze „Williamsa”? A może nie zakłócajmy im spokoju niedogodnymi pytaniami. Nie mają oni czasu na spory. Walczą oni o miejsce pod słońcem, które najjaśniej świeci w Sejmie, chociaż nie znają się na prawdzie, albo boją się ją powiedzieć, przy pomocy obietnic i pięknych słówek szukają głupców wśród wyborców.

Mówią oni: „Mocna wieś — mocna Litwa”. Brzmi pięknie i kusząco, szczególnie dla zubożającego rolnika, ale to wszystko jest całkowitym nonsensem.

Wymieńcie chociażby jeden kwitnący kraj, w którym dobrobyt stworzyło rolnictwo? Nie potraficie wymienić, nie ma bowiem takiego. Wszystkie kwitnące kraje dotują swe rolnictwo. Litwa też powinna czynić to samo, jeśli nie chcemy, aby nasze pola zalegały ugo-



rem, a zubożała wieś zapilaby się ostatecznie.

Ale przedtem trzeba zwiększyć budżet.

Ludzie nie są głupi. Potrafią oni odróżnić prawdę od czczych obietnic. Ale jak przełamać krąg nieufności? Nie chcą oni mnie słuchać jedynie dlatego, że jestem Litwinem. Boją się siebie, boją się utracić pracę, jeśli ją mają. Skupieni pod sztandarem Rolandasa Paksasa liberalów mówią, że człowiek powinien być wolny nie tylko od różnic narodowościowych, ale też od przesądów. Nie mam żadnych problemów ani z Polakami, ani z Rosjanami, ani z przedstawi-

cielami innych mniejszości narodowych. Doskonale rozumiem, że nie tylko Polacy ejszyscy z osobna nie staną się kwitnącym rejonem, ale też Litwa osobno, bez Polaków ejszyskich nie stanie się kwitnącym państwem.

Zaufanie i pomyślność można osiągnąć tylko razem. Dlatego wierzę, że Polacy ejszyscy zdołają odróżnić ziarno od plew i będą głosować nie za piękność lub narodowość, ale za siebie.

Gintaras Šurkus

kandydat Litewskiego Związku Liberalów na posła do Sejmu RL  
(Zam 268)

Wybory nie spowodują radykalnych zmian

## Powyborczy status quo

Spodziewane jest, że wybory 8 października na Litwie usuną rządzącą prawicę, którą pokona centrolewica, ale, wątpliwie, czy można oczekiwać radykalnych zmian w gospodarce kraju, oświadczył obserwator Reuters Pete Mladineo.

Jego zdaniem, przyszły rząd przejmie w swe ręce los kraju, zdecydowanego do 2005 r. wstąpić do Unii Europejskiej. Trzeba zapewnić mu również stabilność lita, bowiem w roku przyszłym zamierza się powiązać lit z euro zamiast z dolarem.

Najnowszy sondaż opinii z dnia wczorajszego dowodzi, że przoduje lewicowa koalicja socjaldemokratyczna eks-prezydenta Algirdasa Brazauskasa, następnie

idą: centrolewicowy „Nowy Związek”, Związek Liberalów, będący zwolennikiem wolnej od ingerencji rządu gospodarki i Związek Centrum, podczas gdy rządzący Związek Ojczyzny jest dopiero na piątym miejscu.

Wszystkie przodujące partie opowiadają się za gospodarką rynkową, członkostwem w UE i NATO, podkreśla autor.

Jednakże, zdaniem analityków, działalność rynkowa nie będzie aktywna, dopóki nie zostanie opublikowany program nowego rządu.

Według opinii wielu analityków, odłączenie waluty od dolara i powiązanie z euro nastąpi bez dewaluacji. Lit jest powiązany z dolarem od 1994 r. w stosunku 4:1, który dotychczas się nie zmienił.

Jednakże analitycy obawiają się, że nowy rząd może osłabić stabilną sytuację fiskalną, jaką stworzył rząd obecnego premiera Andriusa Kubiliusa po kryzysie budżetowym 1999 r.

Zdaniem analityków, nieefektywna reforma sektora energetycznego jest podstawą do ożywienia gospodarki, którą osłabiał mocny dolar i rosyjski kryzys finansowy 1998 r. Socjaldemokraci otwarcie mówią, że są przeciwko zrezygnowaniu z monopolu państwowego w przypadku „Lietuvos energija”.

Jednak wielu analityków ma wątpliwości, czy chociaż jedna z przodujących w sondażu partii potrafi radykalnie zmienić realizowaną już prywatyzację.

(ELTA)

Ranking polityków

## Spada popularność liderów

Badanie opinii publicznej wskazuje, że tuż przed wyborami zmalały sympatie wyborców do liderów najpopularniejszych partii.

Według sondażu, szczególnie obniżyła się popularność lidera koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa i przywódcy Nowego Związku (socjalliberalów) Artūrasa Paulauskasa.

1. Valdas Adamkus 72 % (-1)
2. Rolandas Paksas 66 % (+5)
3. Algirdas Brazauskas 62 % (-6)

4. Kazys Bobelis 56 % (+3)
5. Artūras Paulauskas 55 % (-5)
6. Vytenis Andriukaitis 45 % (-2)
7. Romualdas Ozolas 43 % (+2)
8. Nijolė Oželytė 41 % (+2)
9. Kazimiera Prunskienė 40 % (+2)
10. Česlovas Juršėnas 38 % (-2)

Sondaż w dniach 21-27 września przeprowadziła firma badania rynku i opinii publicznej „Baltijos tyrimai”.

Wczoraj dane sondażu opublikował dziennik „Lietuvos žinios”.

Zbliża się 8 października, wybory, które zadecydują, czy będziemy mieli swoich przedstawicieli w Sejmie nowej kadencji, co jest wielce znaczące. Stanowi to o kondycji mniejszości, o jej żywotności, możliwościach i aktywności społecznej.

W dniu 11 sierpnia br. zarząd „Macierzy Szkolnej” rozpatrzył stanowisko stowarzyszenia w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych. Na posiedzeniu zaproponowani zostali pedagodzy na listę kandydatów z ramienia AWPL.

Również wyrażono poparcie poszczególnym kandydatom startującym w okręgach jednomandatowych, mianowicie są to: Anicet Brodawski, Jan Gabriel Mincewicz, Jan Sienkiewicz, Waldemar Tomaszewski.

Prezes zarządu „Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski  
(Zam. 280)

**Nowość!!!** W nowym sezonie - nowe ceny! Zniżka - 25%

**ODA**

- Po cenach producenta handlujemy obuwiem, galanterią, skórzaną odzieżą.
- Szyjemy, reperujemy i farbujemy skórzaną odzież.
- Naprawiamy obuwie i galanterię.
- Przyjmujemy indywidualne zamówienia.

**Duży wybór skór i baranic!**  
godz. 8.00-18.00    godz. 8.00-15.00

Rinktinės g.  
Policija  
H.Manto g. 3  
Turgus  
Kalvarijų g.

**H.Manto g. 3**  
tel. 73 00 36

rok szkolny **2001-2002**

W szkołach średnich USA i Europy dla uczniów w wieku 15-18 lat

**American English School**

**KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO**

Zajęcia będą się odbywały w szkole średniej im. Jana Pawła II. Grupy uczniów tworzy się według wieku i poziomu wiedzy. Uczniów klas starszych szykujemy do egzaminów maturalnych.

**15 COOL!**

Pylimo g. 20, Vilnius  
Tel.: 79 10 11, 79 10 12



Po prostu nie mogę żyć wyłącznie dla siebie

# Wzorzec dla młodego pokolenia

Gdy wieje wiatr historii, ludziom, jak pięknym ptakom rosną skrzydła

(K. I. Galczyński)

Urodził się w 1959 roku. Obudził się bardzo wcześnie. Poranek, jak nigdy, iluminował słońcem, roztraskanym na żelaznych chodnikach miasta Wilna.

Pierwsze, co zrobił, to przedarł się przez tłumy utrudzonych obywateli, iskrzące się trolejbusowe linie, ultradźwięki ulic i pokonując zatłoczone brzuchy centrum i przedmieścia, z Nowej Wilejki dotarł do miejscowości o dziwnej nazwie „Justyniszki”. Zatrzymał się w pewnym miejscu na skraju miasta. Miejsce to, w zasadzie, niczym się nie różniło od innych mu podobnych.

Zwykła działka, zarośnięta trawą i badyłami, otoczona samotnym i smutnym osiedlem kilku bloków. A on spacerował po tej działce w dziwnym skupieniu. Krok po kroku, uważnie topiąc stopy w trawie, zdawał się napełniać nieopisanym szczęściem, błogością, i tak dalej, kwitnąc w swej spacerującej egzystencji, stawał się podobny do „człowieka działającego”.

Ja, jako przypadkowy przechodzień, ujrawszy to, przystanąłem, całkowicie oszołomiony. W świecie, zalewającym mózg słowami, słowami pustymi, brzęczącymi, głupimi i nieprzyjemnymi, dokonywany był czyn. To całe wydarzenie zostało zakończone rykiem politycznej syreny mijającego nas radiowozu, który spłoszył naszego bohatera.

Uciekł i znikł w błyskach słonecznych reflektorów okien dzielnicy, a i ja musiałem jak najprędzej wracać do mieszczącego się nieopodal, niezbudowanego jeszcze mieszkania, by urodzić się dopiero w 1983 roku. Mimo to wiedziałem, że spotkamy się tu kiedyś, gdy on zbuduje tu jakiś wielki dom dla mnie i innych, spełni szczęście wielu ludzi. Był to brodaty anioł w wieku średnim. Adam Błaszkie- wicz.

Urodził się tak jak wszyscy, chodził do szkoły jak wszyscy. Była

to Szkoła Średnia nr 26 w Nowej Wilejce, znana lepiej jako Szkoła J. I. Kraszewskiego. Tam Adam błąkał się po niewyafaltowanych alejach, niby to zwykłej prowincjonalnej dzielnicy, lecz pachnącej dziwną magią ryczącego przemysłu. Codzienna droga do szkoły wiodła przez instalacje mostów, dróg kolejowych, rytmicznie bębniących wagonami, przez oddalone fabryki. I przecież on był taki, jak wszyscy, w wiecznym śnie i znużeniu ludzi, robotników na polach i przy maszynach, z dłońmi brudnymi od żalu za swoje przespane życie, z pokolenia na pokolenie przyzwyczajonych do spóźniania się na swój pociąg. I Adam tu, z nimi, niby taki jak wszyscy, ale pod koszulą, na plecach, szmerzą mu pióra. Jako jeden z niewielu, zdążył na swój pociąg, a dzieje się to w 1977, kiedy po ukończeniu szkoły dostaje się na Uniwersytet Wileński, na Wydział Matematyki.

W 1981 roku ukończył studia i został nauczycielem w Kolonii Wileńskiej. Dwa lata zostawały mi do mego urodzenia, a więc miałem jeszcze sporo czasu i postanowiłem go odwiedzić, całkiem niezauważalny, bo jeszcze nieurodzony.

Chodziłem po szkole, gdzie pracował brodaty anioł. Korytarze wypełniał szmer przerwy. Zbliżyłem się do grupki uczniów, przekrzykujących się nawzajem, na drugim końcu korytarza. Jeden z nich powiedział o naszym bohaterze to, co mi wpadło w ucho: „Są nauczyciele, których trzeba słuchać, a są tacy, których słuchać się chce. No wiecie, chce się... choćby jak tego nowego, Błaszkiewicza, od matematyki!”

Wiedziałem to już dawno. Brodaty anioł w wieku średnim nie był jednym z tych filistycznych, marnych „belfrów”, którzy po zmuszeniu siebie do skończenia wyższych uczelni, na całe życie zamieniają się w drewniane kukły, gadające przy tablicy, wypełniające młode mózgi śmieciami liczb, dat, nazwisk, wykresów i innych informacji bezużytecznych, bo pozbawionych człowieka. Adam Błaszkie- wicz stał się wielkim nauczycie-

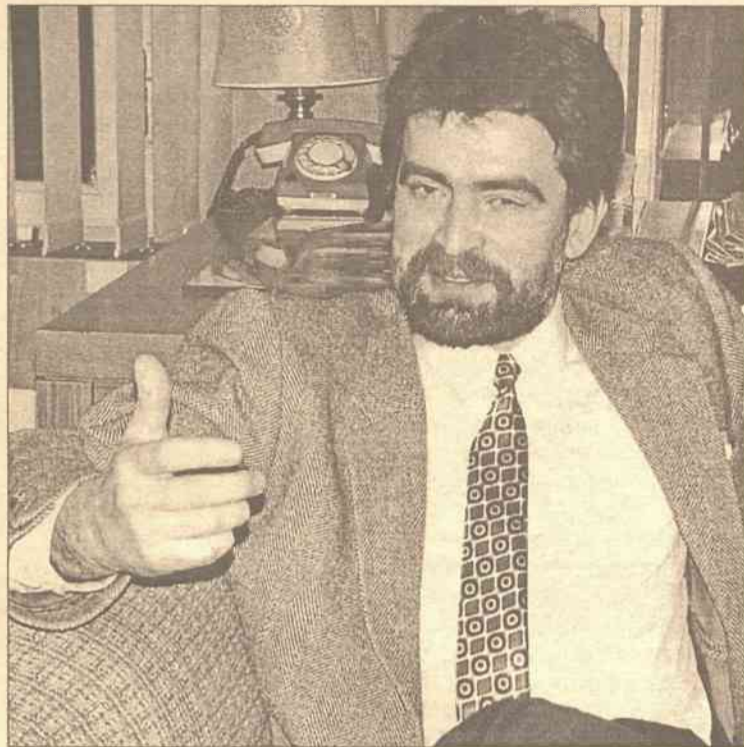
lem, mającym misję nauczania, a może nie było to nic wielkiego, bo zawsze był po prostu sobą, po prostu człowiekiem, nawet w tak „niehumanistycznej” dziedzinie, jak matematyka.

Skrzydła pana Adama rosły z dnia na dzień. Wkrótce już nie mieściły się one w wąskich korytarzach roboczego dnia w szkole. W 1992 roku dostał się do Samorządu miasta Wilna, jako jedyny Polak-radny, lecz nie dlatego, że był Polakiem, ale z powodu skrzydeł.

I tu musimy wrócić pamięcią do owego poranka z 1959 roku, a co ważniejsze, do owego miejsca, pośród osiedli, na skraju miasta. Gdy miałem około 10 lat, ujrzałem pana Adama, przemawiającego na jednym z wieczornych posiedzeń Związku Polaków na Litwie, dokąd zabrał mnie tata. Dopiero wtedy zrozumiałem, o co chodziło podczas tamtego dziwnego spaceru. Było to zapowiedzią lub może prorocstwem, że w 1992 roku Adam Błaszkie wicz rozpocznie długotrwałe pertraktacje o to, by szkoła w Justyniszkach została przekazana społeczności polskiej, zamieszkującej nowe dzielnice stolicy Litwy. A było tu nas sporo, chyba kilka tysięcy. Jedni „gotowali się” w polsko-rosyjskich szkołach, gdzie połączone kultury Mickiewicza i Puszkina owocowały zabójczo niskim poziomem nauczania i narodowościowymi konfliktami. Inni, w swym trolejbusowym zmęczeniu, przemierzali całe miasto, ucząc się w odległych szkołach. Brodaty anioł wiedział, że musi zbudować to, czym i on, i ja, i cała reszta teraz jesteśmy – Szkołą Średnią im. Jana Pawła II w Wilnie.

Chociaż słowa wygłoszone przez Adama na tamtym wieczornym posiedzeniu były piękne, ale całą resztą XX-wiecznego świata rządzi pieniądź. I tu właśnie spełnił się czyn naszego bohatera.

Niezliczone wyprawy w poszukiwaniu sponsorów, zmagania się z biurokracją, organizowanie akcji poparcia dla budowy szkoły, zbieranie tłok, a także łopata, którą brodaty anioł wykopał kilka dołów



„Czasami zadaję sobie pytanie, czy nie czas już się ustatkować i zacząć funkcjonować bardziej «normalnie»  
Fot. Marian Paluszkiewicz

pod fundament budowy, i pędzel, którym wybielił sufity kilku klas. I tak w ciągu wielu miesięcy, w pocie, pracy i nieprzespanych nocach, rosły i kwitły skrzydła naszego anioła. A wszystko to po to, by we wspaniałości swego pionu, stały mury największej szkoły polskiej na Litwie, liczącej 2264 uczniów, kipiącej od aktywnej działalności kulturalnej, no bo przecież i recytacje, i zawody sportowe, i teatry, i koncerty, i olimpiady, i tysiące młodych artystów, naukowców, sportowców urodzonych w szkole brodatego anioła.

Adam Błaszkie wicz, na szczęście, nie jest „normalny”: „Czasami zadaję sobie pytanie, czy nie czas już się ustatkować i zacząć funkcjonować bardziej «normalnie», ale uświadamiając sobie sytuację, w jakiej jest nasza społeczność. Po prostu nie mogę żyć wyłącznie dla siebie”.

W zeszłym roku nagrodziliśmy pana Adama tytułem „Polaka roku 99”. To najmniej, co mogliśmy zrobić, dziękując brodatemu aniołowi w średnim wieku za to, że jest z nami.

I jeszcze coś. Nie należy myśleć, że anioł uwięził swe skrzydła w białych, sterylnych biurach i oficjalnych garniturach. Pozostały jeszcze miejsca, gdzie Adam Błaszkie wicz wciąż „fruwa”... To całe stepy i przestworza, ogniska i gitary jego harcerskiego życia. Tu pozostaje wolny i słodko uzależniony od wspaniałych ludzi, wolnych jak on, będąc przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. I idą za nim młodzi ludzie, bo jest z nim po prostu fajnie, a czego by tu jeszcze chcieć w wieczory z zachodzącym słońcem i pogodnym niebem.

A tak na co dzień widzę Adama w szkole. Uśmiecha się, mówi „cześć”, a z tyłu widać parę rozległych skrzydeł. To nie jest ważne, że nazwałem go tu aniołem. Najważniejsze jest to, że Adam Błaszkie wicz jest wzorcem dla przyszłych pokoleń. To nic nadzwyczajnego, wystarczy, że jest po prostu człowiekiem.

Romuald Ławrynówcz Uczeń  
XII klasy Szkoły Średniej im.  
Jana Pawła II w Wilnie

## Z Solecznik

### Uczczono Dzień Nauczyciela

W pięknej sali pałacu Wagnera w Solecznikach odbyła się uroczysta konferencja pedagogów z okazji Dnia Nauczyciela. Uczestniczyli w niej dyrektorzy, kierownicy szkół i przedszkoli. Uroczystego akcentu nadał krótki koncert z udziałem najlepszych uczniów szkoły muzycznej, która działa właśnie w tym pałacu i ostatnio otrzymała imię Stanisława Moniuszki.

Zagajając konferencję kierownik wydziału oświaty Antoni Janowski podziękował pedagogom za ich ofiarny trud. Stwierdził, że sytuacja, panująca w oświacie, wymaga od nich całkowitego poświęcenia. Tylko prawdziwy nauczyciel pozostaje nauczycielem w każdej sytuacji. W szkołach rejonu, za-

trudniących ponad tysiąc pedagogów, tacy stanowią większość.

Gośćmi na konferencji byli poseł na Sejm RL A. Płokszt, mer rejonu J. Rybak, administrator B. Daszkiewicz. Mer Rybak składał nauczycielom życzenia świąteczne w optymistycznym nastroju: jego zdaniem, sytuacja zmieni się na lepsze.

Podobnie uważa też poseł Płokszt. W konferencji uczestniczył Franciszek Kosowicz, przedstawiciel Polonii amerykańskiej, który przywiózł dary dla szkół Wileńszczyzny. Po tych życzeniach pedagogy w miłej atmosferze przy kawie i słodyczach dokonali wymiany poglądów dotyczących spraw w szkolnictwie.

Piotr Ryngiewicz

#### Z okazji Międzynarodowego Dnia Nauczyciela

wszystkim Pedagogom życzymy wiele zdrowia, sukcesów w pracy edukacyjnej, cierpliwości oraz wdzięczności uczniów.

Zespół  
„Kurier Wileński”

II promocja Szkoły Średniej nr 10, a I – szkoły im. A. Wiwulskiego, z okazji Dnia Nauczyciela Szanownemu i Kochanemu Gronu Pedagogicznemu w podziękę za wiedzę i serce składa moc najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, wytrwałości i pomysłowości w pracy, uśmiechu na co dzień.

I promocja Szkoły Średniej im. A. Wiwulskiego

Szanowni nauczyciele Turgielskiej Szkoły Średniej im. Pawła Brzostowskiego oraz kochane wychowawczynie Walentyna Dulko i Juolita Dancevičiūtė.

Z okazji Dnia Nauczyciela schylamy przed Wami głowy i dziękujemy za Wasz trud i poświęcenie w naszym wychowaniu.

Życzymy Wam dobrego zdrowia, sił i wytrwałości, satysfakcji zawodowej oraz szczęścia osobistego

Wasi maturzyści 2000 roku

#### Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net  
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA  
URL: http://www.omnitel.net/arsviva



Nastroje przedwyborcze na przykładzie jednego okręgu wyborczego

# O znieczulicy, politykach i prosiętach

(Dokończenie ze str. 1)

– A kto miałby napadać na Litwę? Trzeba politykę zagraniczną opierać na dobrosąsiedzkich stosunkach i nie trzeba będzie z nikim walczyć. Opowiadamy się za neutralitetem Litwy.

Odchodzimy. Ale to jeszcze nie koniec naszego obcowania z kandydatami z „14-stki”.

## Wyrwał mikrofon z kawałkiem sznura!

Za chwilę za naszymi plecami nadal będą rozbrzmiewać rosyjskie melodie, a politykerzy nadal – w stylu minionej epoki (i po rosyjsku) – będą sypać na wpół sprośnymi frazesami wyborczymi. Ludzie zaś nadal będą kupować i sprzedawać, kozy będą beczeć... Stop. Cisza w mikrofonie. Zamęt. Krzyki. Coś się stało. Gdzie? Przy furgonetce. Wracamy. Krzyki coraz donośniejsze i wyraźniejsze.

Gdyby ten reportaż szykowali dziennikarze telewizyjni, którzy sprośne wyrażenia tuszują przysłowiom „pip”, fragment poniższy w eterze wyglądałoby mniej więcej tak:

– Wyrwał nam mikrofon! Ze sznurem! – woła nie panujący nad tonem i sposobem wyrażania się wracający do furgonetki osobnik wymachując mikrofonem ze sznurem.

– Łowić go! Ten „pip”... – głosy z tej strony plotu i kułak podniesiony za innym, odchodzącym śpiesznie od furgonetki panem.

– Patrzenie, co ten „pip, pip” narobił!

W pewnym momencie wrzaski z obu stron plotu zlewają się w jedno i wszystko zamienia się w jedno duże „piiiiiip”.

– Ach ty...! Pod ścianę go! Tu ludzie nam prawdę mówią, a ten „piiiip”. Żeby go osiągnąć... – emocjonował się nad zajęciem i kibicował przyszłym „politykom” jeden z panów stojący z tej strony plotu.

– Na kogo pan tak wrzeszczy? – pytamy.

– A nie wiem – odpowiada splunawszy.

## Płot uratował

Niewiele brakło, żeby doszło do rękoczynów. Płot uratował, boby niebawem do zajścia wokół furgonetki włączyli się z pięściami przypadkowi gapie z bazaru. W krzykach pojawiło się nazwisko naczelnika bazaru, który, zdaniem któregoś z oburzonych, ponoć rano ganiał agitujących. Zaś kiedy sam naczelnik przybiegł i temu zaprzeczył,

cała wina spłynęła na starostę.

Jak się okazało, wszystkie sprośności w kłótni wylewano na starostę gminy rudomińskiej Tadeusza Kułakowskiego, który po jakimś czasie, kiedy już wszyscy nieco się uspokoili, wrócił ponownie razem z Teresą Paramonową, radną rejonu wileńskiego. Oboje byli zdenerwowani i oburzeni.

– Wam kultury brak! – wołał zdenerwowany starosta do kandydatów ze Związku Ludowego.

W bojowo nastawionym tłumie pobrzękiwali, że starosta jest wściekły, bo sam kandyduje z AWPL, a tu ktoś mu robi konkurencję. Oskarżony odparł, że dał możliwość prowadzić kampanię wyborczą każdej partii, która wcześniej to z nim uzgodniła.

– Dałbym też wam mówić np. godzinę, ale bez uzgodnienia z nami, to chamstwo! Przecież my też mamy ogłoszenia do ludzi! A wy nam zabieracie cały „eter” bazarowy!

Starostę poparła Paramonowa:

– Dużo partii u nas agitowało. Ale nie w taki chamski sposób, jak ci. Wiecie państwo, co oni mówili? Ano, że wszystkie partie – to prosięta jednej świni! – użalała się dla dziennikarzy.

– Tu ludzie przyjechali zrobić porządek. Teraz można mówić co chcesz – bronił „skrzywdzonych polityków” jeden z miejscowych mieszkańców.

– Nie ma wyjścia, idę na policję – zdecydowanie stwierdził starosta.

Za czas jakiś na rynku rozbrzmiewał już głos Paramonowej:

–... to nie ci, tylko my dla was ten rynek wybudowaliśmy. Głoszcie na nr 13...

## Bo przystojny i żona Polka!

Pytani na rynku, czy słuchają, co do nich mówią z mikrofonu, najczęściej odpowiadali, że nie. Niektórzy określili wysiłek polityków jako „coś tam krzyczą”, inni słuchali tylko muzyczki a nie gadań, a pani Nela z Wilna podniosła brwi i spytała: „I to mają być deputowani do Sejmu? Toć oni wyrażają się niecenzuralnie! To złodzieje. Będę głosować na Paulauskasa”.

Generalnie rzecz biorąc, bardzo wielu, i nie tylko w Rudominie, ale również w Trokach i w Landwarowie wskazywało na Paulauskasa. Jedni, bo odpowiada im program, natomiast Janina z Trok: „bo przystojny i żonę ma Polkę”, bardzo wielu chciałoby widzieć nowych ludzi we władzy. W naszych notowaniach Paulau-



Ludzie żyją swoim życiem gdzie bardziej niż wybory obchodzi ich, co włożą do garnka i w czym pójdzie dziecko do szkoły Fot. archiwum

skas zebrał najwięcej pozytywnych opinii, najmniej – konserwatyści.

– A Landsbergisa, to trzeba w ogóle wyrzucić z polityki – strzeliła nam sprzedająca ziemniaki w Trokach Irena Verbickienė z Wysokiego Dworu (Aukštadvaris). Przyznała się nam też, że na ubiegłych wyborach głosowała za konserwatystów. Dlaczego? Bo ufała im. Teraz jest w nich rozczarowana. Mówi, że nie można takim dawać władzy.

– Mam wyższe wykształcenie – podkreśliła na odchodne.

## Cicho wszędzie, głucho wszędzie...

Konserwatystów krytykowano wszędzie; zarzucano brak kompetencji, oskarżano o rozrabianie kraju i wyzywano od najgorszych. Oni i ich rządy w największym stopniu sprawiły, że spora część elektoratu zapewne w ogóle nie pójdzie na wybory. Bardzo wielu zagadniętych o preferencje wyborcze zniechęcająco machało ręką albo odchodziło bez słowa. Szczególnie w Landwarowie...

Z aktywno-krzykliwą rudomińską kampanią wyborczą kontrastuje zupełnie prawie puste przedmieście landwarowskie. Cicho wszędzie... Tu nie było porozwieszanych kartek z uśmiechającymi się numerowanymi twarzami. Ani wjeżdżając do Landwarowa, ani w jego przedmieściu nie widać żadnych oznak przedwyborczych. Głucho wszędzie... I tylko w centrum wiszą postrzępione plakaty z numerami 9, 11 i 13. Na pocztce – wewnątrz – nr 9. – Nic wam nie powiem – rzuca gniewnie pracowniczka poczty, kierując nas do kierownika. Na budynku bibliotek – nr 13.

Na ulicy kilkadziesiąt przechodniów. Więcej ich pod sklepem spożywczym.

– Wybory? Jaka różnica czy na nie pójdę, czy nie. Czy to coś zmieni? – przekładając śledzie snuje rozmyślenia pani sprzedająca je pod sklepem.

– Nie głosowałam podczas ubiegłych wyborów, nie będę i teraz. Co to da? – odpowiada niechętnie pytaniem na pytanie ekspedientka w sklepie. Jej przytakuje pan w średnim wieku stojący w kolejce:

– Jak kradli – tak kraść będą! Ludzie żyją swoim życiem. Tym codziennym, gdzie bardziej

niż wybory obchodzi ich, co włożą do garnka i w czym jutro wypuszczą dziecko do szkoły. Zagadnięci, niechętnie albo nawet ze złością unikają rozmowy, tak jakby odpowiedź była dla nich czymś zbędnym, nie wartym zachodu wysiłkiem. Jakby ich nic a nic na tym świecie już nie obchodziło, jakby w środku nie mieli nic – pustka. Znieczulica. Całkowita.

## Powszechna znieczulica

– Nie wiem, za kogo będę głosować, ale na pewno nie za tych d... (czyli konserwatystów) – odpowiedziała nam starsza pani w centrum Landwarowa. Nie wiedział, za kogo będzie głosować spotkany w Landwarowie Antoni Jus Kurkulionis, bezrobotny z Sołeczni. Nie wyznał, za kogo oddał głos w ubiegłych wyborach, mówił po polsku.

– Kogo znam z polskich polityków? Nie wiem, trzeba się zastanowić...

– Wybory? A co mnie to obchodzi! Dadzą mi pracę, jak pójdę głosować czy co? – wkurzał się pan w średnim wieku w Landwarowie.

– A po co mam iść głosować? Nie pójdę. I tak to niczego nie zmieni – to była najczęstsza odpowiedź udzielana dla nas w Landwarowie. W ten lub podobny sposób odpowiadały nam zarówno osoby starsze, jak też młode. Zarówno bezrobotni, jak też pracę i wyższe wykształcenie mający. Obojętność ludzi wprawdzie dała się zauważyć już wcześniej w Rudominie i Trokach. Ale tak powszechnej znieczulicy społecznej jak w Landwarowie – nie było nigdzie. Jak w martwym mieście...

Tylko jedna osoba, młoda zresztą, była zdecydowana politycznie. Jelena Mickiewicz, sprzedawczyni kwiatów w sklepie spożywczym w Landwarowie, zdecydowanie opowiedziała się za socjaldemokratami:

– W każdym wyborach głosuję za socjaldemokratów. Zresztą cały nasz kolektyw będzie chyba za nich głosować.

## Jest źle, a będzie gorzej...

Czy to możliwe, żeby wszyscy spotkani na ulicy byli aż tak obojętni, że prawie każdemu spotkanemu nic nie obchodziło?

– To jest bardzo niepokojąca sytuacja: naprawdę jest źle, a będzie jeszcze gorzej, bo większość ludzi nie ma pracy – potwierdził nasze przypuszczenia ksiądz proboszcz parafii landwarowskiej Mirosław Grabowski. – Na bezpłatne obiady organizowane przez „Caritas” przychodzi około 30 osób. Drogie jest wyposażenie dzieci do szkół. Parafianie żyją biednie. Widać to w czasie kolędowania, kiedy ich odwiedzamy.

Ludzie sceptycznie patrzą na politykę, są zniechęceni do wyborów, których było dużo, ale namacalnych zmian nie ma. I pomimo, że list z Kurii zachęca do brania udziału w wyborach, to, jak przypuszcza ksiądz, nie wiadomo jeszcze czy pójdą.

Kolejną przyczyną znieczulicy – jak się dowiedzieliśmy – jest również to, że Landwarów jest jednym z miasteczek, w którym mieszka dużo byłych zesłańców. Wrócili z Syberii i wcześniej głosowali na konserwatystów. Teraz czują się oszukani.

Ksiądz mówi, że coraz to inna partia prosi o udostępnienie dla agitacji sali Domu Parafialnego: byli konserwatyści, liberalowie i socjaldemokrati.

– AWPL?

– Nie, z AWPL jeszcze nie prosił o salę. Jestem rozczarowany Polakami, bo są skłóceni – powiedział ksiądz.

Z kolei w Rudominie sporo ludzi opowiadało się za kandydatami - Polakami. Zdaniem starszej pani, sprzedającej na bazarze w Rudominie, warto oddać głos na Polaków i na listę nr 13. Oddałyby na nią głos też emerytka z Ławaryszek i pan w średnim wieku z okolic Trok.

– Litewska partia naszych potrzeb nie realizuje. Polska mogłaby. Głosować będę za Paulauskasa – powiedział Wincenty Murawski, emeryt z Rudomina. Proszony zaś o określenie się, bo się ma przecież jeden głos, na chwilę się zastanowił:

– A to nie wiem, jeszcze muszę się zastanowić.

Zaś Gintautas Saikevičius z Trok strzelił z uśmiechem:

– Šustauskas! Bo on choć krzykliwy, ale jak im w Sejmie „wkroi w ucho”, to będzie porządek! Ale to żart. Będę głosować za Karbauskisa.

Wanda Zajączkowska



**ELEPHAS**  
KRYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,  
tel. 25 30 55

Specjalna oferta dla zainteresowanych podręcznikami i zeszytami ćwiczeń dla klas 7 z matematyki, fizyki, chemii, biologii, historii, geografii, języka polskiego, techniki i wychowania komunikatywnego w cenach od 0,5 Lt do 5,00 Lt.

**ZAPRASZAMY!**



# Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 8 (50) Rok VIII

Zuchy, harcerze i rodzice uczą się tańczyć

## Dwóm tańczyć się zechciało

Pozory mylą. Krążą stereotypy, że jakoby w Państwie Harcerskim panuje dyktatura, która utrzymuje dyscyplinę za pomocą srogiej musztry. Panowie i Panie, mówicie pewnie o wojsku, a nie o harcerstwie! Harcerze tańczą i o tym przekonać się było można w ubiegłą niedzielę, kiedy to Pan Zbyszek z Warszawy po raz kolejny przeprowadził kursy tańca integracyjnego.

Pomysł wspólnego tańczenia przyjął się w lipcu na jednym z obozów, gdzie druhnny, druhowie i skauci z racji projektu radośnie oczekiwali pobudki. Pół godziny przed śniadaniem ćwiczyli

w rytm disco, cza-cza, „kazaczka” (kolejnym elementem gimnastyki była niezastąpiona kąpiel).

Nasz instruktor na wstępie zaznaczył, iż Jego miasto już jest roztańczone, a nasze się wkrótce roztańczy... Repertuar okazał się bogaty.

Zuchy skakały pod ludową muzykę amerykańską, bardziej wprawni harcerze z zapalem poruszali się pod szkockie melodie, rodzice pokazali swe umiejętności w starych tańcach rosyjskich. Nie przejmowano się wzajemnym deptaniem sobie po butach, a kroki tańeczne były szybko przyswajane

i po kilku nieudanych próbach cała sala wirowała klaszcząc, wybijając rytmy i śmiejąc się beczelnie z nieudanych towarzyszy.

Może później, po wyjściu z kościoła, jadąc autobusem w stronę domu i w stronę poniedziałku niektórzy nucili: „Pięta, palce, raż i dwa”, a na dobranoc przypominały się spokojne takty irlandzkie. Ktoś może śnić Pana Zbyszka, inny czyścił buty. Miało się wrażenie Spełnionej Niedzieli.

Jesteśmy wdzięczni organizatorom za totalne roztańczenie Wilna. Harcerze tańczą, Panowie i Panie...  
Ewa Wołkanowska "Trop"



Fot. Ewa Wołkanowska

### PRÓBA

Oj, tak piosenko, szydzisz ze mnie,  
bo choćbym poszła górą, nie zakwitnę różą.  
Różą zakwita róża i nikt inny. Wiesz.

Próbowałam mieć liście. Chciałam się zakrzewić.  
Z oddechem powstrzymanym – żeby było prędzej  
oczekiwałam chwili zamknięcia się w róży.

Piosenko, która nie znasz nade mną litości:  
mam ciało pojedyncze, nieprzemienne w nic,  
jestem jednorazowa aż do szpiku kości.

WISŁAWA SZYMBORSKA „WOŁANIE DO YETI”

VI Światowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju

## Do Kanady w siną dal...

W dniach 31 lipca – 15 sierpnia delegacja Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie w składzie: Adam Błaszkiwicz – Przewodniczący, Krystyna Dowgiało – Naczelniczka, Alina Obolewicz – Sekretarz Zarządu, Beata Jaświn – hufcowa próbnego Hufca Maryi imienia Pani Ostrobramskiej uczestniczyła w VI Światowym Zlocie Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju w Kanadzie.

Gdyby w światowym Zlocie brało udział więcej harcerzy z Litwy, mielibyśmy świetną możliwość jak najlepszego zaprezentowania naszego Związku wśród harcerzy polskich z całego świata.

Po drugie, w ciągu 3 tygodni pobytu na kontynencie amerykańskim często brakowało znajomych twarzy i wileńskiej mowy. Polacy na Zachodzie często mówią do siebie po angielsku, różnią się od nas zachowaniem, nawet wyglądem.

### Jakie oczekiwania od Zlotu?

Harcerze z Litwy byli świadomi tego, jak duża odpowiedzialność leży na ich delegacji, która będzie musiała godnie zaprezentować harcerstwo polskie na Litwie, nawiązać jak najwięcej kontaktów, skorzystać z doświadczenia długoletniej pracy organizacji harcerskiej w prowadzeniu tak dużych i ważnych imprez jak światowy Zlot. W ciągu dwóch tygodni Zlotu każdy z litewskiej delegacji odbył niezliczone rozmowy, spotkania z instruktorami z różnych krajów świata, miał niejedno spotkanie z władzami ZHPpGK, z Polonią kanadyjską, z duchowieństwem polskim na Zachodzie. Ci ludzie na hasło „Wilno” byli po prostu zachwyceni możliwością spotkania kogoś z ich stron. Mowa tu o tzw. „wcześniej urodzonych” harcerzach, których podstawowym celem jest krzewienie polskości i pa-

triotyzmu wśród młodzieży polskiej na Zachodzie, wychowanie młodzieży zgodnie z metodyką harcerską. Właśnie ci instruktorzy dbali o to, by program Zlotu był pełen nutek patriotycznych (największe wrażenie sprawiły obchody rocznicy Powstania Warszawskiego, uroczyste przejście całości Zlotu przez bramę w III Tysiąclecie i polowa Msza św. odprawiona w nocy przez księdza arcybiskupa Stefana Wesolego).

Wybierając się na Zlot harcerze z Litwy byli pewni, że harcerze na świecie mają więcej podobieństw, niż się okazało w rzeczywistości. Na postawę, zachowanie się, zainteresowania młodzieży niewątpliwie wpływa miejsce zamieszkania, warunki bytu. Dość często jesteśmy skłonni krytykować to, co nasze, często w naszym harcerstwie zauważamy więcej wad niż zalet. Będąc w Kanadzie jednak nieraz przyszło na myśl, że to nasze harcerstwo nie jest wcale takie słabe!

### Wędrownik po Kanadzie „żółtym piekarnikiem”

Dzięki przyjaźni i życzliwości harcerzy z ZHR oraz dzięki staraniom i gościnności Polonii kanadyjskiej litewska delegacja otrzymała niezwykle cenny prezent – wędrownik po Kanadzie. W ciągu tygodnia przebyli żółtym szkolnym autobusem, zwanym przez wszystkich „żółtym piekarnikiem”, ponad dwa tysiące kilometrów. W „piekarniku” przeznaczonym na 26 dzieciaków zebrało się ponad 40 liderów środowisk harcerskich (ZHR, harcerze z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Węgier) oraz tyle samo plecaków. Pomocna i bardzo potrzebna była opieka duchowa świetnego druha komendanta wyprawy ks. Adama Leszczyńskiego (Naczelnego Kapelana ZHR), który starał się na różne sposoby rozładowywać powstające napięcia



To nie jest nasza wileńska wieża telewizyjna. To jest symbol Toronto!

Fot. Alina Obolewicz

i to mu się doskonale udawało.

Harcerze zwiedzili kawalek Kanady: Toronto, Ottawę, Montreal, Quebec, niepowtarzalny wodospad Niagara, piękne polskie Kaszuby, byli też w kanadyjskim miasteczku Wilno.

### Wrócić tam, wrócić...

Nawet nie myśleli, że Kanada jest tak pięknym krajem, krajem ogromnych cedrów, łośi, gór i jezior. Nie spodziewali się, że myślamy będą chętnie wracać do dni spędzonych w niewygodnym, żółtym autobusie. Właśnie tam mieli okazję poznać instruktorów, wędrowników ZHR z całej Polski, którzy okazali się świetnymi przyjaciółmi, oni przyjęli małe grono z Litwy z otwartymi ramionami, podziwiali wileńską gwara, z nimi świetnie się bawili, wymieniano doświadczenia działalności instruktorskiej. Właśnie w gronie

harcerzy z Polski i ze Wschodu naprawdę odczuwało się, że „wszyscy harcerze to jedna rodzina, starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna...!”

Druhna Beata Jaświn w „Szarej Lilijce” pisała:

Czego się nauczyłam, co wyniosłam ze Zlotu? Przede wszystkim nauczyłam się używać zwrotu „Czuwaj”. „Czuwaj, druhenno, czuwaj, druhenno. Nie było żadnego „cześć”, „pa”, „hej”, bo „czuwaj” to znaczy służ, kroczyć odważnie do przodu, „czuwaj” – wyciążaj słuch, przeż swój młody duch. I chyba wszyscy uczyliśmy się polskości, co to znaczy być Polakiem poza krajem. Z jakim wzruszeniem wypowiada się słowo Polska, jak brzmia słowa pieśni: „Po całej Polsce o tej godzinie”, jak trudno tę polskość utrzymać zwłaszcza wśród młodzieży.

Dh Alina Obolewicz  
Dh Beata Jaświn

### KRONIKA WYDARZEŃ:

1 października 9 WDH, „Viator” reprezentowało harcerstwo ze szkoły im. Jana Pawła II na święcie dzielnicy Wirszulizki.

1 października w Szkole Średniej im. Jana Pawła II odbyły się kursy tańca integracyjnego prowadzone przez naszego przyjaciela z Civitas Christiana Pana Zbyszka. Przyszło wielu harcerzy, zuchów, rodziców, którzy byli zachwyceni spędzonym czasem. Inicjatorowi spotkania dziękujemy i zapraszamy raz jeszcze do Wilna!

1 października w Kalwarii Wileńskiej odbyła się comiesięczna Msza św., na której obecni byli harcerze, rodzice i przyjaciele. Mszę przygotowała 4 WDH, „Trop” i PDH, „Błyskawica”.

3 października harcerki z 4 WDH, „Trop” uczestniczyły w uroczystym nabożeństwie braci franciszkanów w kościele na Piaskach.

### W NAJBLIŻSZYM CZASIE:

13-15 października odbędzie się rajd jesienny organizowany przez SDH „Step”.

28 października odbędzie się Harcerski Festiwal Piosenki. Zgłaszać się do dh Julii Darjonej do 9 października (tel. 72-39-79).

### Redakcja w składzie:

Anna Matusiewicz, Maria Sipowicz, Anna Bartoszewicz, Justyna Błaszkiwicz i Ewa Wołkanowska.

Pochwały, nagany, propozycje kierować na adres: „Wileńska Gazeta Harcerska”, „Kurier Wileński”, ul. Birbinią 4, Wilno.



## Polska

## Premier na badaniach

Rzecznik rządu Krzysztof Luft poinformował, że premier Jerzy Buzek „w związku z niedyspozycją spowodowaną intensywną pracą, udał się do szpitala na badania lekarskie”.

Rzecznik nie chciał ujawnić szczegółów niedyspozycji premiera.

## Samobójstwo żołnierza

Na strzelnicy wojskowej w Kolbudach niedaleko Gdańska znaleziono zwłoki 20-letniego żołnierza.

Prokuratura Garnizonowa wszczęła śledztwo w tej sprawie. Nie wyklucza, że żołnierz popełnił samobójstwo, jak i ewentualnego zabójstwa. Tomasz R. służył w wojsku od lutego. W maju został oddelegowany do obsługi strzelnicy, gdzie ćwiczyli żołnierze z jednostki w Gdańsku-Wrzeszczu.

## Bronić uwłaszczenia

Wczoraj w Warszawie demonstrowało ok. 7 tysięcy zwolenników uwłaszczenia.

Wcześniej, po połowej mszy na Pl. Piłsudskiego, Marian Krzaklewski powiedział, że należy bronić ustawy uwłaszczeniowej, a jeżeli weto prezydenta nie zostanie odrzucone – to będzie to pierwsza ustawa, którą trzeba się będzie zająć po wygranych wyborach.

## Wyborczy protest

PSL-Mikołajczykowskie protestuje przeciw nielegalnemu wykorzystaniu nazwy partii w kampanii prezydenckiej Bogdana Pawłowskiego.

Według PSL-M, Mieczysław Pawlak występujący w programie wyborczym Pawłowskiego bezprawnie podaje się za prezesa tego stronnictwa. Prezesem PSL-M jest Józef Bartosik. „PSL-M jest członkiem założycielem AWS i od samego początku popiera kandydaturę Mariana Krzaklewskiego” – napisano w oświadczeniu wydanym przez Komitet Naczelny Stronnictwa. Władze PSL-M poinformowały również, że Pawlak został usunięty ze stronnictwa w 1997 roku m.in. za ukrywanie faktu wcześniejszej przynależności do PZPR.

## Kolejny napad

W poznańskiej dzielnicy Ogrody zamaskowany mężczyzna zrabował pieniądze grożąc pracownikom banku podpaleniem.

To 19. napad rabunkowy na poznańskie placówki bankowe w tym roku. „Zarządziliśmy pościg i blokadę dróg. W akcji uczestniczy pies tropiący” – poinformował nadkomisarz Andrzej Borowiak z KMP w Poznaniu. Policja nie informuje jaka kwota padła łupem bandyty. Według nieoficjalnych informacji, bandyta oblał kasjerkę rozpuszczalnikiem, zaraz po tym miał zagrożić jej podpaleniem. Przestraszona kobieta wydała mu pieniądze.

## Opozycja zapowiada przejęcie władzy lokalnej i ogłoszenie Kosztunicy prezydentem

## Trzeci dzień protestów

Wczoraj, trzeciego dnia „nieposłuszeństwa obywatelskiego”, Serbia stanęła w obliczu rotacyjnych wyłączeń energii i blokad dróg. Wczoraj odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy pracowników poczty. Serbska policja weszła na teren odkrywkowej kopalni węgla brunatnego Kolubara w Lazarevacu i rozpoczęła aresztowania przywódców strajku.

We wtorek wieczorem blisko 170 ciężarówek zablokowało drogi prowadzące do i z Czaczaku, około 100 km na południowy zachód od Belgradu. W samym mieście demonstrowało 7 tys. osób.

Zamknięta pozostaje większość sklepów. Na wielu z nich pojawiły się tabliczki „Nieczynne z powodu kradzieży”, co jest aluzją do „kradzieży” od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy głosów opozycyjnemu kandydatowi na prezydenta Vojislavowi Kostunicy, o co opozycja oskarża władzę.

## W niedzielę – druga tura

Opozycja twierdzi, że Kostunica pokonał w wyborach prezydenta Slobodana Miloszevicia już w pierwszej turze, zdobywając ponad połowę głosów.

Natomiast uległa wobec prezydenta państwowa komisja wyborcza stwierdziła oficjalnie, że Kostunica uzyskał tylko 48,96 procent głosów i dlatego niezbędna jest druga tura.

Miloszević chce przeprowadzić w najbliższą niedzielę drugą turę wyborów prezydenckich, co jugosłowiańska opozycja i wspólnota międzynarodowa uważają za prowokację.

Po dwóch dniach blokad dróg, zamkniętych szkół i sklepów w całym kraju, kampania protestu objęła też państwowe służby pocztowe i telekomunikacyjne, gdzie w godzinach 12.00-14.00 odbywa się dwugodzinny strajk.

Pracownicy przedsiębiorstwa pocztowo-telekomunikacyjnego zapowiedzieli kontynuację strajku, jeśli „prawdziwe” wyniki wyborów nie zostaną ujawnione do końca



Po dwóch dniach blokad dróg, zamkniętych szkół i sklepów w całym kraju, kampania protestu objęła też państwowe służby

Fot. EPA-ELTA

dnia” – poinformowała niezależna agencja Beta.

## Akcja policji w kopalni

Serbska policja weszła wczoraj na teren odkrywkowej kopalni węgla brunatnego Kolubara w Lazarevacu i rozpoczęła aresztowania przywódców strajku. „Zostaliśmy zamknięci we czwórce w pokoju i czekamy na policję. Policja poszukuje i aresztuje stojących na straży górników. Mamy informację, że na teren kopalni przyjechało 30 autobusów wyladowanych policjantami” – powiedział przez telefon Srba Djurić, członek komitetu strajkowego. Po tych informacjach telefon został wyłączony. Kolubara jest jedynym dostawcą węgla do elektrowni w Obrenovacu, produkującej połowę energii elektrycznej zużywanej w Serbii. Od piątku strajkuje w niej 4,5 tysiąca górników.

## Listy gończe

Wydane zostały listy gończe za przywódcami opozycji, którzy

wzywali do strajku. Władze zarzucają im sabotaż.

„To kontynuacja metod stalinowskich, czyli zawieszenie wszystkich praw człowieka, w tym prawa do strajku” – ocenił wiceprzewodniczący opozycyjnej Partii Demokratycznej Boris Tadić.

Postawa wobec górników powiększa obawy, że Miloszević i rządząca lewica gotowe są do krwawej rozprawy z opozycją. Siłowe rozwiązanie grozi jednak – zdaniem części obserwatorów – także i tym, że część armii i policji może odmówić posłuszeństwa Miloszevicowi.

## Rotacyjne dostawy prądu

Państwowa kampania energetyczna ogłosiła, że będzie rotacyjnie na cztery godziny odcinać dostawy energii, gdyż na składowiskach topnieją zapasy węgla.

Wbrew zapowiedziom, w niektórych częściach Belgradu przerwano w dostawach energii była jednak dłuższa i trwała nawet siedem

godzin. Według strajkujących, urzędnicy państwowi celowo podają nieprawdziwe dane o zapasach węgla, aby nastawić przeciwko nim opinię publiczną.

„To nie jest strajk polityczny, lecz akcja mająca na celu obronę podstawowych praw człowieka” – powiedział jeden z członków komitetu strajkowego Zoran Ristić.

## Dzisiaj – „ogromny wiec”

W nocy z wtorku na środek w kopalni przebywał jeden z liderów opozycji Milan Protić. Zapowiedział kontynuowanie akcji „nieposłuszeństwa obywatelskiego”, w tym, w czwartek, ogromny wiec w Belgradzie w celu wywarcia nacisku na prezydenta Miloszevicia, aby uznał swą porażkę w wyborach prezydenckich.

„Urządźmy potężny wiec, aby po raz kolejny uświadomić mu, że przegrał wybory. Potem przejmijmy władzę lokalnego szczebla wszędzie tam, gdzie wygraliśmy i ogłosimy Kostunicę prezydentem kraju” – powiedział Protić.

## Barak gotów do wspólnego spotkania z Arafatem i Albright

Premier Izraela Ehud Barak powiedział wczoraj, że jest gotów do spotkania trójstronnego - z Jaserem Arafatem i Madeleine Albright – w celu położenia kresu przemocy.

Wyraził też nadzieję, że palestyński przywódca „też jest gotów” do takiego spotkania.

Przywódca Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat powiedział wcześniej tego samego dnia, że jego spotkanie z premierem Izraela zależy od powołania międzynarodowej komisji śledczej i ochrony Palestyńczyków przed „masakrą”.

Dołączył, że jego spotkanie z Barakiem będzie zależało od rozmów z amerykańską sekretarzem stanu Madeleine Albright.

Barak i Arafat przebywają w Paryżu, gdzie rozmawiają z sekretarzem stanu USA i prezydentem Francji Jacquesem Chirakiem. Celem rozmów jest zażegnanie nowego kryzysu w stosunkach izraelsko-palestyńskich, który rozpoczął się po

czwartkowej wizycie szefa izraelskiej konserwatywnej partii Likud Ariela Szarona w pobliżu znajdującego się na jerozolimskim Świątynnym Wzgórzu meczetu Al-Aksa (trzeciego najważniejszego sanktuarium islamu po Mekce i Medynie).

Doszło do gwałtownych starć między izraelską policją i wojskiem a Palestyńczykami, którzy uznali tę wizytę za prowokację. Przed kilka dni zginęło ponad 60 osób. Jak po-

## Położyć kres przemocy

dał palestyński minister zdrowia Riad Sanun, 52 procent z ok. 1700 Palestyńczyków, którzy odnieśli rany w starciach z żołnierzami izraelskimi w ostatnich kilku dniach to dzieci: „Bardzo częste są trafienia w oczy i górną część ciała – sprezyzował minister. W ciągu 4 ostatnich dni 11 dzieci straciło wzrok w wyniku trafienia kulami izraelskimi. Wynika to z faktu, że izraelscy snajperzy wybierają oczy dzieci jako wyróżniający się cel ostrzału.”

## Lądowanie na Księżycu, wyprawa na Marsa

Chiny zamierzają wysłać statki kosmiczne na Księżyc, aby poszukały tam pożytecznych kopalni, i mają nadzieję wziąć udział w międzynarodowej wyprawie na Marsa - poinformowali wczoraj przedstawiciele chińskiego progra-

mu kosmiczno-rakietowego.

Program ten, nastawiony głównie na potrzeby wojskowe, jest otoczony tajemnicą, i również na śródowym spotkaniu w Pekinie z udziałem szefa Państwowego Biura Aero-kosmicznego i czołowych naukow-

ców rakietowych nie ujawniono szczegółów.

Mimo to z wypowiedzi ekspertów jasno wynika, że Chiny uważają za klucz do utrzymania swej pozycji międzynarodowej i zapewnienia krajowi

udziału w przyszłej eksploatacji zasobów Księżyca i innych ciał niebieskich. W listopadzie zeszłego roku Chiny wypróbowały z powodzeniem pojazd kosmiczny Shenzhou („Święty Statek”) przeznaczony do lotów załogowych.

## Chiński podbój kosmosu



Gorące powitanie Aleksandra Karelina w Nowosybirsku

## Rywal nie wygrał...

Uważany za jednego z największych przegranych igrzysk olimpijskich w Sydney, srebrny medalista w zapasach w stylu klasycznym Aleksander Karelin został kwiatami i śpiewem powitany w Nowosybirsku, gdzie mieszka.

Na lotnisko przyszli kibice, znajomi i przyjaciele trzykrotnego mistrza olimpijskiego (Seul, Barcelona, Atlanta). Zapaśnik, który od 1987 roku nie przegrał walki, został w Sydney w finale wagi powyżej 130 kg pokonany przez Amerykanina Rulona Gardnera.

Zdaniem fachowców po porażce Aleksandra Karelina skończył się pewien okres w rosyjskim sporcie.

"Tej walki rywal nie wygrał, to ja ją przegrałem" – powiedział w Nowosybirsku Aleksander Karelin.

Dziękując rodakom za moralne wsparcie mistrz zapasów dodał, że "nie sprostali ich oczekiwaniom i on to doskonale rozumie."

"Nie mówię tego, żeby się usprawiedliwiać, ja mam tego świadomość" – powiedział Karelin.

Czarne chmury nad Grand Prix Wielkiej Brytanii

## Nie stać w miejscu

Przyszłość Grand Prix Wielkiej Brytanii w Formule 1, rozgrywanego tradycyjnie na torze Silverstone, stoi pod znakiem zapytania – stwierdził w wywiadzie dla BBC Max Mosley, szef Światowej Federacji Samochodowej (FIA).

"Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości Silverstone dorówna światowym standardom. Jeśli nie, losy tego wyścigu będą bardzo poważnym problemem do rozwiązania" – powiedział Mosley.

"Gdy ktoś chce przygotować zawody na światowym poziomie, a te wymogi są wciąż podnoszone, to nie może stać w miejscu, tak jak to robi Silverstone – dodał. – Jeżeli to jest zbyt trudne wyzwanie dla organizatorów, trzeba bę-

dzie znaleźć inne miejsce do rozgrywania wyścigu". Bernie Ecclestone, odpowiedzialny w FIA za eliminacje mistrzostw świata Formuły 1, stwierdził przed miesiącem (przed wyścigiem o Grand Prix Włoch na torze Monza), że do usunięcia problemów na Silverstone nie wystarczą kosmetyczne poprawki.

Największym rywalem Silverstone – który ostatni większy remont przeszedł w 1991 roku – jest Brands Hatch. Na tym torze ostatni raz wyścig o Grand Prix Wielkiej Brytanii odbyło się w 1986 roku.

Brytyjskie zespoły – Williams, Arrows i BAR – są przeciwne zamknięciu Silverstone, ponieważ jest on dla nich najbliższą bazą do przeprowadzania testów przed kolejnymi eliminacjami MŚ.

Czterej gruzińscy olimpijczycy pozostali w Australii

## Nie chcą wracać

Czterej gruzińscy olimpijczycy odmówili powrotu do domu.

Po zakończeniu igrzysk ciężarowcy Walery Sarawa i Muchran Gogija oraz zapaśnicy Guram Mchedlidze i Aleksander Tsertswadze postanowili pozostać w Australii.

Poinformował o tym na konferencji prasowej sekretarz generalny Gruzjińskiego Komitetu Olimpijskiego, Dawid Kintsuraszwili.

Zaznaczył on jednocześnie, że nie są mu znane powody dla których wspomniana czwórka nie chce wracać do Gruzji.

## SPRINTEM

- Brytyjski kierowca rajdowy, Colin McRae będzie musiał podać się operacji nastawienia pękniętej kości policzkowej, urazu który jest następstwem kraksy podczas niedawnego Rajdu Korsyki.

- Podczas skromnej ceremonii przybycia olimpijskiej flagi do Aten, organizatora igrzysk olimpijskich 2004 r., greccy sportowcy zadedykowali swe medale z Sydney ofiarom niedawnej katastrofy promu.

- Zupełny brak przywiązania do etykiety zademonstrowali australijscy olimpijczycy, którzy wnieśli premiera Johna Howarda na ramionach na przyjęcie z okazji zakończenia igrzysk w Sydney.

- Dwie najwyższej rozstawione tenisistki, Monica Seles i Serena Williams (obie USA) awansowały wczoraj do trzeciej rundy turnieju WTA Toyota Princess Cup (z pulą nagród 535 tysięcy dolarów).

- Trener drużyny piłkarskiej Dinama Bukareszt Cornel Dinu,

został zwolniony z posady – poinformował menedżer rumuńskiego klubu Cristian Borcea.

- Niepewny jest start Tony'ego Rickardssona w 52. turnieju o "Złotą Prilbę", który zaplanowany został na 15 października w Pardubicach. Na ten dzień małżonka szwedzkiego żużlowca ma wyznaczony termin porodu.

- Angielski piłkarz Paul Gascoigne jest autorem najpiękniejszej bramki, jaka kiedykolwiek padła na stadionie Wembley – wynika z ankiety, jaką przeprowadzono wśród brytyjskich kibiców.

- 14 medali – sześć złotych, pięć srebrnych i trzy brązowe – zdobyli reprezentanci Polski w zakończonych w niedzielę w Sydney Igrzyskach XXVII Olimpiady. W klasyfikacji medalowej triumfowała ekipa USA wyprzedzając Rosję i Chiny. Doskonale zaprezentowali się gospodarze zajmując czwarte miejsce. Ponad 180-osobowa reprezentacja Polski uplasowała się na 14. pozycji.

Pamiątkowa szabla dla Roberta Korzeniowskiego

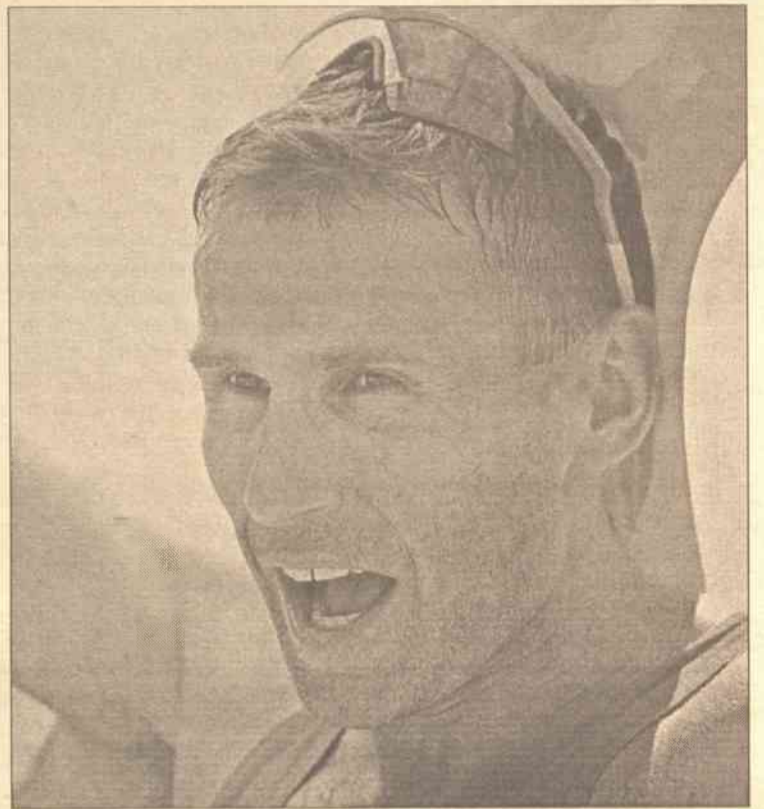
## Został małym rycerzem

Dwukrotny złoty medalista olimpijski w chodzie z Sydney, Robert Korzeniowski otrzymał wczoraj z rąk ministra obrony narodowej Bronisława Komorowskiego pamiątkową szablę.

"Ze względu na swój wzrost wielokrotnie byłem porównywany do Wołodyjowskiego, a teraz wreszcie będę miał atrybuty do tego by naprawdę stać się małym rycerzem" – stwierdził Korzeniowski.

W spotkaniu uczestniczyła także mistrzyni olimpijska w strzelaniu z karabinka standard w trzech pozycjach, Renata Mauer – Różańska.

"Połowę ze wszystkich złotych medali przywiezionych z Sydney zdobyli olimpijczycy reprezentujący wojskowe kluby sportowe. To jest dla nas sygnałem, że MON powinien nadal wspierać takie dyscypliny sportu jak strzelectwo czy np. chód – powiedział Komorowski. – Są one strategiczne z "wojskowego" punktu widzenia. W końcu w armii trzeba nie tylko dobrze strzelać, ale i szybko maszerować".



"Wielokrotnie byłem porównywany do Wołodyjowskiego..."

Fot. EPA-ELTA

Słaby występ sportowców brazylijskich w Sydney

## Na kontynencie – najlepsi

Brazylijczycy są niezadowoleni z powodu słabego występu ekipy tego kraju w Sydney. "Igrzyska rozczarowań" – tak nazywa się nad Amazonką olimpijską rywalizację.

Sportowcy z największego kraju Ameryki Południowej nie zdobyli ani jednego złotego medalu. Najbardziej zabolęła kibiców porażka piłkarzy, dla których zabrakło miejsca na podium. Bardzo liczono na dobry występ tenisisty Gustavo Kuertena, który również został wyeliminowany

we wcześniejszej fazie turnieju.

Brazylijki i Brazylijczycy odgrywają czołową rolę w siatkówce plażowej. Dyscyplina ta obok futbolu zaliczana jest do narodowych sportów w tym kraju. Jednak reprezentanci Brazylii musieli zadowolić się srebrnymi medalami. Siatkarki przegrały w finale z Australijkami, siatkarze z Amerykanami. Niektóre gazety jednak pocieszają swoich czytelników. Ich zdaniem, sześć srebrnych i sześć brązowych medali zdoby-

tych w Sydney wyróżnia zdecydowanie ten kraj w Ameryce Południowej. Po jedyny złoty medal dla tego kontynentu sięgnęli w Sydney Kolumbijczycy, a np. odwieczny rywal Brazylii na niwie piłkarskiej, Argentyna musiała się zadowolić czterema krążkami – dwoma srebrnymi i dwoma brązowymi.

Reprezentanci innych krajów z Ameryki Południowej byli praktycznie na olimpijskich arenach niewidoczni.



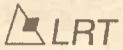
Reprezentacje Brazylii w siatkówce plażowej wiodą prym. Tym niemniej, w Sydney siatkarze ulegli Amerykanom, a Brazylijki musiały uznać wyższość Australijek, które wygrały m.in. dzięki żywiłowemu dopingowi plażowej publiczności

Fot. EPA-ELTA

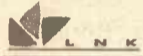




CZWARTEK 5. X



6.00 Dzień dobry  
7.35 S. „Teletubbies”  
17.50 Wiadomości (ros.)  
18.00 Film dok.  
18.10 Telekatalog  
18.15 Wiadomości  
18.30 Drogi. Samochody. Ludzie  
19.00 Dobranocka. S. „Teletubbies”  
19.25 Wybory do Sejmu 2000  
20.30 Panorama  
21.00 Wybory do Sejmu 2000  
22.00 Wybory do Sejmu 2000  
22.15 S. „Pomyślnej drogi”  
23.05 Wiadomości. Pogoda



6.00 Poranne koło  
8.00 „Bez domu jest źle”  
8.25 S. „Łzy miłości”  
9.15 S. „Piękna i uparta”  
10.05 S. „Barwy miłości”  
10.55 Wybacz  
11.35 Od... do  
12.05 Złota parka  
12.30 S. „Czarodziejka”  
12.55 S. „Gimnazjum pięknej doliny”  
13.20 S. „Piątka”  
14.10 S. „Kupido”  
14.55 Film anim.  
15.15 Film anim.  
15.40 S. „Barwy miłości”  
16.30 S. „Bez domu jest źle”  
16.55 S. „Łzy miłości”  
17.45 S. „Piękna i uparta”  
18.35 Wiadomości rowerowe  
18.45 Wiadomości  
19.10 „Nos”  
20.00 Wiadomości rowerowe  
20.15 Ścisłe tajne  
20.30 S. „Sopranowie: kronika mafii”  
21.40 Wiadomości  
21.55 Wybory 2000  
22.05 S. „Na imię ma Nikita”  
22.55 Arena  
23.40 Wiadomości rowerowe  
23.50 Cztery koła



6.00 Wiadomości radiowe  
7.30 Spojrzenie  
7.50 Krwawa fala  
8.00 S. „Cyganka”  
8.45 S. „Piekło w raju”  
9.30 S. „Dziki anioł”  
10.15 S. „Kobiety mojego życia”  
11.00 „Nie ma tego złego...”  
11.25 S. „Dobry wieczór, kochany”  
11.55 Program V. Matulevičiusa  
12.25 „Nikita” thriller, Francja, Włochy, 1990  
14.25 S. „... a trzeci złoty”  
15.15 Najlepsze piosenki „Pukasu”  
16.15 Wiadomości  
16.25 S. „Cyganka”  
17.10 S. „Piekło w raju”

17.55 S. „Dziki anioł”  
18.45 Wiadomości  
19.00 Krwawa fala  
19.10 S. „Kobiety mojego życia”  
19.55 Loteria „Perlas”  
20.00 Nie cierpię reklamy  
20.25 Ring  
21.25 S. „13 posterunek”  
21.55 Spojrzenie  
22.15 „Rings”  
24.00 Krwawa fala  
0.10 „Najstraszniejsze kadry świata”  
0.40-6.00 EWTN

3

6.40 Teleshop  
6.55 Film anim.  
7.15 Film anim. „Simpsonowie”  
7.35 Bez tabu  
8.00 S. „Perla”  
8.45 S. „Oszolomieni miłością”  
9.30 S. „Uroczy i dzielni”  
10.00 S. „Zawsze będę kochać”  
10.45 Teleshop  
11.00 S. „Grybauskasowie”  
11.25 Niech żyje król  
11.50 S. „Szpital polowy”  
12.15 Film fab. „Rasputin”  
14.00 S. „Madison”  
14.30 S. „Nadzieja Chicago”  
15.15 Film anim.  
15.40 Film anim. „Simpsonowie”  
16.00 S. „Uroczy i dzielni”  
16.30 S. „Oszolomieni miłością”  
17.20 S. „Perla”  
18.10 S. „Zawsze będę kochać”  
19.00 Wiadomości TV 3  
19.20 Sport TV 3. Pogoda  
19.25 Bez tabu  
19.55 Serial „Grybauskasowie”  
20.20 „Daj mi okazję”, dramat, USA, 1996  
21.50 Wiadomości TV 3  
22.00 S. „Nadzieja Chicago”  
22.50 S. „Szpital polowy”  
23.20 S. „Madison”



8.00 Z Wilna  
8.20 S. „Bogaci też płaczą”  
9.10 Ja sama  
10.05 Radiohity  
11.00 Z Moskwy  
11.05 Dzień po dniu  
12.30 Program rozr.  
13.00 Z Moskwy  
13.30 S. „Bogaci też płaczą”  
14.25 Odpocznijmy  
14.50 Kanał muz.  
16.05 Czynniki powodzenia  
16.45 Patrol drogowy  
16.55 Model  
17.30 Program rozr.  
18.00 Z Moskwy  
18.30 Z Wilna  
18.50 Model  
19.20 Lekarz domowy  
19.50 S. „I znowu 33 metry kwadratowe”  
20.55 Z Moskwy  
21.10 Rozmowa z przewodniczącym NZ A. Paulauskasem  
21.40 Odpocznijmy  
22.00 Z Wilna  
22.20 S. „Bogaci też płaczą”  
23.10 Kanał muz.



8.15 S. „Alondra”  
8.45 Magazyn

„Europa dziś”  
9.15 Puls Wilna. Pogoda  
9.35 Wiadomości (pol.)  
9.45 Pogląd  
10.15 Film fab. „Pulapka”  
14.50 Film anim.  
15.15 Film fab. „Niebezpieczny zakręt”  
17.00 S. „Alondra”  
17.30 Program publ.  
18.00 Bądźmy zdrowi  
18.00 Puls Wilna. Pogoda  
18.50 Wiadomości (pol.)  
19.00 Pogląd  
19.30 Jak dopomóc Wileńszczyźnie  
20.15 Człowiek i przyroda  
21.00 Puls Wilna. Pogoda  
21.20 Wiadomości (pol.)  
21.30 Pogląd  
21.45 Film fab. „Safari”, Indie, 1999



7.00 Wiadomości  
7.20 S. „Wieża Babel”  
8.20 S. „Zatrzymać się na żądanie, autobusy nie jeżdżą”  
9.25 Spacery z dinozaurami  
10.00 Wiadomości  
10.15 Dzień dobry  
11.05 Film fab. „Wizyta u Minotaura”  
12.30 Razem  
13.00 Wiadomości  
13.20 Film anim.  
13.45 100 proc.  
14.15 Do lat 16 i więcej  
14.50 Pogoda  
14.55 S. „Wieża Babel”  
16.00 Wiadomości  
16.30 Spacery z dinozaurami  
17.00 Program „Proces”  
17.40 S. „Imperium pod uderzeniem: początek wieku”  
18.50 Dobranocka  
19.00 Czas  
20.00 Film krym. „Samotny gracz”  
21.55 Wiadomości  
22.10 S. „Ciemne niebo”



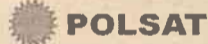
7.00 Wiadomości  
7.15 Czarne na białym  
7.20 Dyżurna jednostka  
7.35 Film anim.  
8.00 S. „Manuela”  
9.00 Wiadomości  
9.30 S. „Santa Barbara”  
15.00 Wiadomości  
15.30 Melodramat „Rodzinny album”  
17.00 S. „Historia miłości”  
18.00 Wiadomości  
18.30 Drobnostki  
18.55 Film fab. „Kwiaty od zwycięzców”  
21.00 Wiadomości  
21.20 Po „Wiadomościach”  
21.40 Dyżurna jednostka  
21.50 Film dok.  
22.45 Film fab. „Młot i sierp”  
0.30 Gorąca dziesiątka  
1.25 Pogoda



6.00 Kawa czy herbata  
7.30 Katalog zabytków – Trzcieńsko Zdrój  
7.45 Jangi Jull znaczy Nowa Droga – reportaż, powł.  
8.15 Krakowskie Przedmieście 27

8.30 Wiadomości  
8.40 Gielda  
8.45 Wieści polonijne  
9.00 Papierowy teatrzyk – program dla dzieci  
9.15 Wszystko gra – program dla dzieci  
9.30 S. anim. „Skippy”  
10.00 „Tanie pieniądze” – film fab.  
11.25 Rozmowy na nowy wiek  
12.00 Wiadomości  
12.10 Kabaret z mundurem w tle  
13.00 S. „Złotopolscy”  
13.25 A to Polska właśnie: Chorzów  
14.15 Cysterski szlak – program  
14.30 Tańce polskie; Tańce śląskie – Goleśzów  
14.40 Ojczyzna-polszczyzna  
15.00 Wiadomości  
15.15 Nowi w nowe tysiąclecie  
15.35 Rozmowa dnia  
16.00 Rozmowy na nowy wiek  
16.25 Magazyn kulturalny  
17.00 Teleexpress  
17.15 Przybysze z Matplanety  
17.45 S. „Tropiciele gwiazd”  
18.15 Salon Lwowski  
18.35 S. „Złotopolscy”  
19.00 Wieści polonijne  
19.15 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
19.55 Pogoda  
19.58 Sport  
20.00 Złota Setka Teatru TV  
22.00 XIV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina  
22.30 Panorama  
22.50 Sport-telegram  
23.00 Studio Komitetów Wyborczych  
23.30 Tygodnik wyborczy Jedyńki

0.30 Monitor Wiadomości  
0.45 Przerwany lot  
1.00 Wieści polonijne, powł.  
1.15 S. anim. „Kolorowy świat Pacyka”



6.00 Piosenka na życzenie  
7.00 S. anim. „Jeździec srebrnej szabli”  
7.25 S. anim. „Pokemon”  
7.50 Polityczne graffiti  
8.00 S. kom. „Skrzydła”  
8.30 S. sensac. „Legendy King Fu”  
9.30 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”  
10.30 S. obycz. „Fiorella”  
11.30 S. kom. „Bill Cosby i straszne dzieciaki”  
12.00 S. kom. „Dharma i Greg”  
12.30 Disco Relax  
13.30 S. kom. „Świat według Kiepskich”  
14.00 S. kom. „Duża przerwa”  
14.30 Magazyn  
15.00 S. anim. „Batman”  
15.30 Informacje  
15.50 Fundacja Polsat  
15.55 S. obycz. „Adam i Ewa”  
16.45 S. przyg. „Herkules”  
17.45 S. obycz. „Fiorella”  
18.35 Kurier TV  
18.55 Informacje  
19.00 Prognoza pogody  
19.05 S. obycz.

„Zbuntowany Anioł”  
20.00 Życiowa szansa – teleturniej  
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka  
21.00 S. obycz. „Ally McBeal”  
21.55 S. obycz. „Ostry dyżur”  
22.50 Informacje i biznes informacje  
23.05 Prognoza pogody  
23.15 Polityczne graffiti  
23.30 S. kom. „Miodowe lata”  
0.15 Kurier TV  
0.35 „Dzieci kłamstwa” – dramat



6.00 Teledyski  
6.15 S. obycz. „Riverdale”  
7.00 „Katalina i Sebastian” – telenowela  
7.45 Odjazdowe kreskówki  
8.50 S. fantast. -nauk. „Nie z tego świata”  
9.15 S. fantast. -nauk. „Zagubiony w czasie”  
10.05 S. „Słoneczny patrol”  
10.55 S. kom. „Trzecia planeta od Słońca IV”  
11.20 Zwariowana kamera  
12.05 Teleshopping  
13.10 Gra w przeboje  
13.40 „Katalina i Sebastian” – telenowela  
14.25 Maria Emilia – telenowela  
15.10 Odjazdowe kreskówki  
16.25 S. fantast. -nauk. „Nie z tego świata”  
16.50 S. fantast. -nauk. „Zagubiony w czasie”  
17.40 S. „Słoneczny patrol”  
18.30 Gra w przeboje  
19.00 Zoom – magazyn sensacji  
19.30 S. kom. „Trzecia planeta od Słońca IV”  
20.00 S. krym. „Columbo”  
21.45 S. sensac. „Medicopter 117 III”  
22.35 S. „Oblicza Nowego Jorku”  
23.25 S. sensac. „McCall”



6.00 Strefa P – program muzyczny  
7.00 S. „Rozwód po amerykańsku”  
7.30 Muzyczne listy – magazyn muzyczny  
8.30 S. „Garfield”  
9.00 S. anim. „Zwierzęta z zielonego lasu”  
9.30 S. anim. „Kosmiczne wojny”  
10.00 S. krym. „Policjanci z Miami”  
11.00 S. kom. „Aniołek z piekła rodem”  
11.30 „Czułość i kłamstwa” – telenowela  
12.00 S. „Star Trek: Voyager”  
13.00 DOM muratora – magazyn poradnikowy  
13.25 TP S. A. Music & Film Festival  
14.15 S. „Rozwód po amerykańsku”  
14.45 Muzyczne listy – magazyn muzyczny  
15.45 S. anim. „Piłka w grze”

16.15 S. anim. „Zwierzęta z zielonego lasu”  
16.45 S. anim. „Kosmiczne wojny”  
17.15 S. kom. „Wesoly babiniec”  
17.45 Dziennik  
18.00 S. sensac. „Cobra”  
18.55 S. przyg. „Żar tropików”  
20.00 S. sensac. „V. I. P. 2”  
20.50 Dziennik  
21.05 „Na krawędzi” – film sensac.  
23.15 „Czułość i kłamstwa” – telenowela  
23.45 VIP – wydarzenia i plotki  
23.55 „Śmierć komiwojżera” – dramat



Wiadomości:  
6.05, 6.30, 7.00, 7.25  
7.30 Telezakupy  
7.40 S. „Panie na Mogadorze”  
8.15 Krakowskie Przedmieście 27  
8.25 Gielda  
8.30 Wiadomości  
8.42 Pogoda  
8.45 S. anim. „Przygody Misia Paddingtona”  
9.05 Jedynecka – program dla dzieci  
9.40 Bajeczki Jedynecki  
10.00 „Tajemnicza kobieta” – telenowela  
10.45 „Przewodnik po ekonomii” – film dok.  
11.15 Twarz w twarz z Europą  
11.30 Polska w ogniu: Katyń  
12.00 Wiadomości  
12.10 Agrobiznes – rolniczy program inform.  
12.20 Horyzonty  
12.45 „Klan” – telenowela  
13.10 Miliard w rozumie – teleturniej  
13.35 Ambulatorium  
13.45 „Chłopiec czy dziewczynka?” – film dok.  
14.15 360 stopni dookoła ciała – magazyn medyczny  
14.30 Ambulatorium  
14.35 Zdrowo i odłotowo Gdzie jest centrum dowodzenia?  
15.00 Wiadomości  
15.10 Raport z demokracji – magazyn publ.  
15.30 Ich pierwsze miłości  
16.00 Credo 2000  
16.30 S. „Moda na sukces”  
17.00 Teleexpress  
17.20 S. „Plebanią”  
17.50 Kandydat Lech Wałęsa  
18.10 Jaka to melodia? – quiz muzyczny  
18.35 Rower Błażeja  
19.00 Wieczorynka: Świetliki  
19.15 Jutro weekend  
19.30 Wiadomości  
19.56 Sport  
20.01 Pogoda  
20.10 S. „Nash Bridges”  
21.00 Zawsze po 21-szej  
21.35 Tygodnik wyborczy Jedyńki  
22.39 Monitor Wiadomości  
22.55 Sportowy flesz  
22.55 Studio sport  
23.45 „Sukienka” – komedia

## TV 3



21.10

## Nadzieja Chicago

Cztery tematy serialu, wyróżnionego nagrodą Emmy, to prawdziwe historie, jakie najpierw pojawiły się w gazetach. Zaskakujący eksperyment, ryzykowna operacja, niezwykły pacjent – wszystko to zostało zaczerpnięte z dynamicznego życia lekarzy.

## TV POLONIA

18.35

## Złotopolscy: Operacja

Telenowela. W klinice w Szwajcarii trwa operacja Barbary Złotopolskiej. Najbliżsi z niepokojem czekają na wiadomości. Tymczasem Kacper rozpaczliwie pragnie zdobyć pieniądze na operację mamy. Niestety, w kasynie znów nie dopisuje mu szczęście.

## ORT



20.00

## Samotny gracz

Zdolny matematyk Mitla Suchożiłow, wegetujący w moskiewskim NBI, stara się rozwiązać swe problemy grając na wyszczególnionych.

## LNK



20.30

## Sopranowie: kronika mafii

Serial. Zapoznacie się: Tony Soprano – obrotny i bogaty biznesmen, surowa i aktywna głowa mafii, kochający mąż i kochający ojciec, troskliwy syn. Ma on posłuszną i obowiązkową żonę, niezbyt posłuszną córkę, nie obowiązkowego syna, samotną matkę, władczego wuja i kilka razy na tydzień odwiedza psychiatrę. Tony doskonale uświadamia sobie, że boss mafii i pacjent psychiatry – to rzeczy nie dające się pogodzić...



## Deszczowo



Dziś w kraju zachmurzenie z przejaśnieniami. Będzie padać. Lokalnie mgła.

Wiatr południowo-wschodni 3-8 m/s.

W nocy 7-12 stopni ciepła.

Temperatura w dzień 16-21 stopni ciepła. W ciągu następnych dwóch dni deszczowo.



Nr 1527



Nr 553

Wyniki losowania z dnia 03 10 2000

01 04 05 09 10 18 21 23 24 26  
28 36 38 41 48 53 55 57 58 59

11 13 24 31 33 B

5 liczb + litera - 121166 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,  
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,  
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,  
2 liczby + litera - 2 Lt.

Przedsiębiorstwo handlowo-produkcyjne

"ROVITA"

zatrudni inżynierów

o następujących specjalnościach:

- wodociągi
- ciepłownictwo
- elektronika
- automatyka przemysłowa

**Wymagania:**

1. Dobra znajomość języka litewskiego i polskiego. Angielski mile widziany.
2. Prawo jazdy.

**Zapewniamy:**

- Stałą pracę
- Możliwość kształcenia się
- Wynagrodzenie w zależności od wyników pracy

Zgłoszenia są przyjmowane w godz. 15-18 pod numerem telefonu 77 75 91. Prosimy o nadsyłanie CV pod numerem faxu 76 18 57

Wykonujemy na zamówienie

**drzwi**

wszelkich rodzajów

tel. 67 21 02

jakościowo niedrogo szybko

NATURALNE SKÓRY



**FARBOWANIE ODNAWIANIE**

- \* skórzane kurtki, płaszcze
- \* kożuszki baranie
- \* meble skórzane

Laisvės pr. 60  
(1a. gamybines patalpos)  
tel. 42 22 48, 26 87 21

KAWINE Alina KAWIARNIA

WYKONAJĄC POLSKA

Oilinas Pylina 49, tel. 61 86 01

ZSA "Marijampolės melioracija"

**DREWNIANE OKNA I DRZWI WEJŚCIOWE Z KLEJONEGO DREWNA**

A. Vivulskio g. 14, Vilnius,  
Tel./faks. (8 22) 33 23 96.  
Komórkowy: (8 298) 3 58 15, (8 289) 3 28 42.  
Poniedziałek - Piątek od godz. 8.00 do 18.00.



Komputerowe ustawienie kół z zastosowaniem lasera  
Sprawdzanie podwozi samochodowych na stanowisku diagnostycznym

UAB "KLION", Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 75 85

## Kalendarium

\* Czwartek (5. X) jest 279 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 88 dni.

\* Znak Zodiaku - Waga.

\* Imieniny: Apolinarego, Igora, Placyda, Rajmunda.

\* Wschód Słońca - 6.29, zachód - 17.44. Długość dnia - 11 godz. 15 min.

\* Księżyc. I kwadra - od godz. 13.00.

## KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 5 października 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,4976
Dolar australijski	2,1412
1000 rubli białoruskich	3,7488
Korona czeska	0,0979
Korona duńska	0,4694
Funt brytyjski	5,8112
Korona estońska	0,2237
100 jenów japońskich	3,6780
Dolar kanadyjski	2,6629
Łat lotewski	6,4673
Złoty polski	0,8812
Korona norweska	0,4349
Rubel rosyjski	0,1437
Korona szwedzka	0,4075
Frank szwajcarski	2,3104
100 tys. lir tureckich	0,5989
Griwna ukraińska	0,7279
100 forintów węgierskich	1,3267
10 tys. lei rumuńskich	1,6550

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

## DROBNE

Polskie przedszkole „Aušrinė” zaprasza dzieci w wieku od 1 do 7 lat. Jest logopeda, kółko teatralne oraz taneczne, wzmocnione nauczanie jęz. litewskiego.

Vilnius, Laisvės pr. 57, tel. 42-94-74.

Zatrudnię mężczyznę (25-35 lat) z wykształceniem wyższym lub technicznym na stanowisko menedżera.

Tel. 73-75-92.

Firma zatrudni doświadczoną kosmetyczkę.

Tel. 77-18-14, 77-16-09.

Mężczyzna (27 lat), magister socjologii, poszukuje pracy w swoim zawodzie.

Vilnius, tel. 67-53-67.

## Gwiazdy mówią, że dziś...

**BARANY** będą stawiać sobie ambitne zdania, będą wyruszać na szlaki (mówiąc w przenośni), którymi nikt przed nimi jeszcze nie chodził. Wiem, Barany, że wam w to graj, ale ostrożności nigdy nie za wiele...

**BYKI** zapragną mieć coś, czego nie mają, za to mają ich koleżdy lub sąsiedzi. Poznają Byki, co to za zdróść, a niektóre spośród nich będą nawet pożądać żony bliźniego swego.

**BLIŹNIĘTA** będą się chwalić tym, co mogą i czego się nauczyły, oraz zapowiadać, czego dokonają w przyszłości. Może się to przydać tym Bliźniętom, które starają się o pracę albo w swojej firmie startują z nowym programem działania.

**RAKI** mają dzień w sam raz na porządki, i to takie gruntowne. Warto przejrzeć dna najgłębszych szuflad oraz zebrać w jedno miejsce potrzebne telefony. Pewnie przy tej okazji znajdą Raki prawdziwe skarby.

**LWY**, żeby w ogóle się ruszyć z miejsca, muszą wykonać sporą pracę nad sobą. Muszą Lwy przewyciężyć swoją kapryśną naturę i własne lenistwo. Ale jeśli Lwy się właściwie zdopingują, to mogą mieć dzień całkiem owocny...

**PANNY** będą w nastrojach... marsowych. Chętnie będą się zgłaszać do rywalizacji, konkurowania i w ogóle do wszelkich wyścigów. A podczas załatwiania ważnych spraw będą mieć Panny dużą siłę przebicia.

**WAGOM**, tam, gdzie się dzisiaj znajdują, będzie trochę za ciasno: brakować im będzie przestrzeni i swobody, aby w pełni rozpostrzeć skrzydła. Ktoś bardziej od Wag obrotny może je łatwo przegadać i przeciągnąć na swoją stronę.

**SKORPIONY** pójdą dzisiaj do ataku. Widać je będzie w gabinetach dyrektorów i innych szefów, jak twardym głosem wyliczają swoje żądania. A gospodynie domowe ze znaku Skorpiona zaprowadzą w swoich domach bezwzględny porządek.

**STRZELCE** zbiorą wszystkie siły, aby coś zmienić w swojej sytuacji. Nawet te ze Strzelców, którym się strasznie nie chce, powiedzą sobie: "nie chcę, ale muszę". Odbędą Strzelce szczere, męskie rozmowy - ale również ktoś może je wziąć w krzyżowy ogień pytań.

**KOZIOROŻCE** będą zajęte załatwianiem i "odfajkowaniem" całej masy drobiazgow. Ale gdyby tego teraz, w porę, nie zrobiły, to rychło życie Koziorożców stałoby się nie do wytrzymania.

**WODNIKI** rozwiną cały swój dar wymowy i przekonania. Będą się dwoić i troić w roli negocjatorów, ale los im zsyła wcale nietatwych rozmówców; tak naprawdę będzie to nietatwa próba (także) dla Wodników.

**RYBY** czeka wiele odpowiedzialnych zadań. I to często takich, o które Ryby wcale się nie prosiły. Będzie tak, jakby los testował Ryby, czy dadzą sobie radę w nietypowych sytuacjach. Ale pod wieczór będą one mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Produkujemy sosnowe drzwi filingowe. Przywozimy, wstawiamy. Vilnius, tel. 38-50-41.

Dwie specjalistki logopedii po studiach w Polsce poszukują pracy. Tel. 44-05-28, 47-93-15.

Mężczyzna (26 lat) poszukuje pracy kierowcy lub innej. Tel. 45-18-61.

Mężczyzna (31 lat) poszukuje pracy stróża, stolarza lub w ochronie. Vilnius, tel. 70-50-55, 8-289-30264.

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy korepetytora (jęz. polski, rosyjski). Może pomagać przy odrabianiu lekcji. Tel. 33-63-32 (w godz. 8.00-10.00 i od godz. 18.00).

Dodatkowe możliwości mającym związki z Polską, Rosją, Niemcami.

Tel. 42-28-93, 8-288-53 436 (od godz. 9.00 do 14.00)

Sprzedam las we wsi Karklieniai (3 km od Nowej Wilejki). Tel. 67-98-18.

Kupię konia. Tel. 32-58-72.

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:  
tel. 32 03 60,8 299 92554.  
8 285 53045  
codziennie

Skupujemy las w rej. wileńskim. Tel. 8-27-22 55 03, 8-298-01 858

KURIER WILEŃSKI

Wydawca V.S.I. „Vilnijos Žodis”  
Drukuje SA „Spauda”  
Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz  
tel. 60 84 44  
fax. 60 84 45

Adres: Birbynių g. 4  
2030 Vilnius  
Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322  
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel. 60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gladkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołeczniczy tel. 8-250-52780), fotoreporter - Marian Paluskiewicz (tel. 60 84 48).

Sekretarz redakcji - Waldemar Chorošcin, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Bulkiwicz, Roman Ostroch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautienė (tel. 60 84 44), korektorzy-stylści: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszczka (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).  
Dyżurny redaktor Stanisław Tarasiewicz